Nr 231. Dnia 14 października. Sobota. Dnia 2 (14) października 1882 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Dziś: ś. Kaliksta B. M.
Jutro: śś. Jadwigi wdowy i Teresy P.
Poniedziałek: ś. Florentyna Biskupa.
Wtorek: ś. Wiktora B.

Wschód słońca o godzinie 6 minut [illegible].
Zachód „ „ 5 „ 8.

Długość dnia godzin 10 minut 44.
Ubyło „ „ 5 „ 58.

Środa: ś. Łukasza Ewangelisty.
Czwartek: ś. Piotra z Alkantary W.
Piątek: śś. Ireny P. i Przen. ś. Wojciecha.
Sobota: ś. Urszuli Panny.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W dniu jutszejszym odprawione będą nabożeństwa odpustowe w następujących kościołach.

Św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu, jako obchód pamiątki św. Teresy Panny.

Św. Krzyża, św. Filomeny Panny i Męczenniczki—oraz

W kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej jako w doroczną pamiątkę poświęcenia tej swiątyni.

W kościele św. Krzyża podczas sumy wykonaną będzie na chórze kościelnym Msza „Gounoda".

— Jutro też jako w trzecią niedzielę rozpoczętego kwartału, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) przy ulicy Piwnej, odprawioną będzie o godzinie 10-tej zrana przed ołtarzem św. Tekli męczenniczki uroczysta wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu na intencję Panieńskiego bractwa św. Tekli przy kościele św. Marcina istniejącego.

W tymże kościele po nieszporach odbędzie się elekcja bractwa św. Tekli.

— W kościele parafjalnym Najświętszej Marji P. na Nowem-Mieście odbędzie się jutro o godzinie 9-ej zrana przed ołtarzem Matki Boskiej Szkaplerznej solenna wotywa.

Na niedzielę jutrzejszą 20-stą po Św. przypada Ewangielja św. zapisana u Jana św. w rozdziale 4-tym „*O chorym synu królewskim*"

— W poniedziałek odbędą się w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek) w prost ulicy Królewskiej pierwsze nieszpory, rozpoczynające obchód doroczny uroczystości św. *Marji Małgorzaty Alacoque*, zakonnicy tegoż zgromadzenia.

— W dniu jutrzejszym po nieszporach odpustowych w kościele św. Krzyża, odbędzie się przed ołtarzem św. Rocha sesja wpisowa i składkowa.

Przegląd polityczny.

Rzadko kiedy w ciekawym, plotkarskim i gadatliwym XIX wieku umiała dyplomacja europejska tak zręcznie utrzymać sekret, jak w toczących się pomiędzy gabinetami układach o przyszłą organizację Egiptu. Po kilku tygodniach prasa europejska mogłaby zastosować do siebie słowa starożytnego mędrca: to tylko wiem, że nic nie wiem! Jedynym faktem jest owa w toku będąca organizacja żandarmerji egipskiej, która nabiera wszelkich pozorów, a z czasem nabierze zapewne i rzeczywistych przymiotów armji. O jej pożyteczności w Egipcie przekonanym jest Backer basza — więcej, jako anglik, niż jako basza. Że bowiem zrekrutowana z całej Europy i Azji armja ta będzie w duchu swoim i przeznaczeniu angielską raczej policją nad Nilem, o tem nie można wątpić. W innych warunkach Backer basza zapewne nie otrzymałby wezwania do Egiptu.

Powtarzamy: jedyny to fakt skrystalizowany już nieco na widnokręgu kwestji egipskiej. Po za tem pływa tylko w ciężkiej, zapalnej atmosferze, wielkie mnóstwo materji kosmicznej. Czy się wylęgną światy i jakie z tych nieokreślonych „sił i środków" politycznej sytuacji, o tem decydować będzie rezultat toczących się układów. Zdaje się że kwestja kontroli angielsko-francuskiej — owo najsoczystsze dotąd jabłko niezgody pomiędzy Angiją i Francją—załatwioną zostanie w duchu rozumowania Gladstone'a, który nie widzi dostatecznego powodu, aby polityczne interesa wyższej natury poświęcać na rzecz utrzymania instytucji, która stoi na straży prywatnego interesu angielsko-francuskich lichwiarzy, zaangażowanych swojemi kapitałami w Egipcie.

Dopóki Anglja nie mogła w inny sposób skuteczny i widomy stwierdzić swojego wpływu nad Nilem, dogodną jej była owa forma kontroli finansowej; dzisiaj czuje się ona samowładną *faktycznie* panią Egiptu, dlaczegoż nie ma wymanewrować zręcznie francuzów *po za Egipt?* W tym celu rozszerzone będą pełnomocnictwa europejskiej komisji długu publicznego, w której Francja będzie miała głos równy z Austrją i Włochami, a po nad komisją, po nad żandarmerją backerowską, po nad khedywem, po nad całą płodnością Nilu i poezją piramid unosić się będzie, jak duch nad wodami— zadowolony profil John Bulla.

Sułtan bardzo ciekawy dowiedzieć się, kiedy żołnierze angielscy opuszczą Egipt? Był on już ciekawym dnia 25-go z. m., jak świadczy nota w tymże dniu doręczona przez Saida baszę lordowi Dufferinowi, zawierająca delikatne przypomnienie, że wartoby czerwone mundury przetransportować już do zdrowszego dla armji angielskiej, chociaż mglistego Albionu. Znaną jest wymijająca i dwuznaczna odpowiedź lorda Dufferina z dnia 8 b. m., która przyrzeka opróżnienie Egiptu z chwilą, gdy khedyw znajdzie się w tem szczęśliwem i marzeń godnem położeniu, iż będzie mógł zaręczyć królowej Wiktorji słowem „najpokorniejszego wicekróla", że „porządek panuje w Egipcie". Widzimy więc, że i w tym zakresie nie można zaregestrować dotąd żadnego faktu, tylko mgliste przyrzeczenia, a historja uczy, jaką czasem wartość posiada zapewnienie o „panującym porządku".

P. Malet miał zapewnić khedywa, że prawdopodobnie posady podsekretarzów stanu w ministerjach egipskich obejmą anglicy. Na to mogłaby odpowiedzieć W. Porta, że Egipt jest prowincją turecką, ale Anglja powoła się bez skrupułu na przykład Bulgarji, gdzie nietylko podsekretarzami stanu, ale nawet ministrami są rosjanie. Precedens wygodny dla anglików.

Rząd francuski znalazł się dość niespodziewanie w obliczu rozbudzającej się gorączkowo agitacji zwolenników „cudownego dziecka burbońskiego", znanego mistyka legitymizmu, hr. Chamborda. Jak niedawno w Montauban, tak świeżo zatknięto biały sztandar „Henryka V" na podprefekturze wyspy Camargue w departamencie delty Rodanu (nie w Carpentras, jak mówiła depesza jednego z pism niemieckich, powtórzona w wczorajszej naszej poczcie). Po podburzających mowach znanych senatorów Baragnona i hr. de Mun zfanatyzowani legitymiści zdarli trójbarwny sztandar republikański z gmachu rządowego i—pomimo wkroczenia si

---

29)

BEZ SERCA.

OBRAZY NASZYCH CZASOW

PRZEZ

J. I. Kraszewskiego.

TOM I.

(Dalszy ciąg.)

Bronisz nieporuszony stał przed nią, zbolały, ale niezłomny. Bladł, zimny pot oblewał mu skronie, usta powtarzały z wyrazem błagającym litości.

— Rolino! Rolino! nie znasz mnie!

Łzy które jej gniew wycisnął osychały powoli, rozjątrzenie wzrastało, niemal pragnienie zemsty nad człowiekiem który jej! jej uledz nie chciał... Spojrzenia które rzucała na niego były groźne, nie miłość już ale szał jakiś bezsilny z nich tryskał. Nie odchodziła jednak, a Bronisz z nadzieją złagodzenia jej stał ciągle spoglądając z pokorą. I począł szeptać znowu.

— Posłuchaj mnie jeszcze. Dałem ojcu słowo że się nie ożenię i słowa tego dotrzymać muszę, alem mu nie przyrzekł tego coby było nad siły moje—że ciebie kochać przestanę. Na miłość moją rachuj zawsze.

— Tak — przerwała ze śmiechem szyderskim— pan hrabia chce mnie mieć kochanką, metresą, którą kiedy mu się podoba będzie mógł porzucić! Byłoby to bardzo wygodnem dla niego, ale Rolina ani twoją, ani niczyją nie będzie kochanką!

— Nigdym tej myśli nie miał — wykrzyknął Bronisz. — Szanuję cię nadto, byłbym nikczemnym...

— Jesteś nikczemnym! — przerwała pułkownikówna z rozpaczą prawie rzucając się ku niemu.— Wziąłeś mi serce, uczyniłeś mnie nieszczęśliwą, a teraz gdy w imię tej miłości, w którą wierzyłam odzywam się do ciebie, odpychasz mnie...

Stach padł przed nią na kolana, ale pułkownikówna widząc że nie pokona go, zerwała się z kanapy, odpychając go z pogardą.

— Precz! nie dotykaj mnie!—zawołała—między nami skończone wszystko... ty do ołtarza iść ze mną nie chcesz, ja inaczej twoją nie będę. Oczekiwanie byłoby próżnem. Czas nie rozwiązuje słowa...

Idź—nie powracaj więcej!

Bronisz w stanowczej tej chwili zachwiał się, kochał ją, serce mu pękało—osłabł, zawahał się i miał uledz już, prosząc o przebaczenie, zgodzić się na wszystko—gdy nagle smutne oblicze poważnego starca, — ojcowskie — stanęło przed nim, zabrzmiało w pamięci to co tylekroć on mu powtarzał:

— Lepiej życie niż cześć postradać!

Odepchnięty, pozostał jeszcze chwilę patrząc na nią. Parę razy przeszyła go wzrokiem, spodziewając się jeszcze iż uledz może; ale dojrzała na smutnem jego męskiem obliczu wyraz takiej stałości niewzruszonej — iż straciwszy wszelką nadzieję, zmierzyła tylko wejrzeniem jak przekleństwo zabójczem—pobiegła do drzwi i znikła zatrzaskując je za sobą.

Bronisz raz jeszcze wzrokiem ją pogoniwszy, jak pijany, chwiejąc się postąpił kilka kroków. Na stoliku leżącą chusteczkę, którą łzy ocierała pochwycił, przyłożył ją do ust — i wyszedł sunąc się bezprzytomny ku wyjściu, gdzie stojącej Balbiny nie postrzegł nawet...

Boehmowa, która mimowolnie sceny między nim a Roliną była, jeśli nie świadkiem to słuchaczem, miała nad nim politowanie. Milcząc podała mu rękę... Spojrzeli na siebie.

— Uspokój się pan—rzekła cicho—biedna dziewczyna jeszcze śmierci ojca nie przebolała, rozdrażnioną jest... Wszystko to przejdzie!

Nic nie odpowiadając pożegnał ją hrabia.

Pułkownikówna stała jeszcze oczekując w progu swojego pokoju, zdawało się jej że Stach powróci, że musi zwyciężyć. Usłyszała go wychodzącego i pobladła... Cały charakter kobiety malował się w tej zmianie, której twarz jej uległa po wyjściu z salonu.

Tam była roznamiętnioną, zrozpaczoną, aż do szaleństwa — za drzwiami zimny gniew i złość rysy jej oblekły grozą tylko i zemstą.

Czuła się upokorzoną, zwyciężoną — ona co wierzyła w swoją wszechmocność — odepchniętą, pogardzoną, ona, która pierwsza narzuciła mu się z miłością swoją. Człowiek ten wydał się nie zimnym, nie ostygłym ale nikczemnym... nienawidziła go...

Drzwi się za Broniszem zamknęły — Rolina rzucać się poczęła po swoim pokoju, szukając pociechy w tem że go w oczach własnych czerniła.

Odzierała go ze wszystkiego co w nim ceniła wprzódy, widziała zasadzki i rachubę w jego postępowaniu, a uczucie honoru nazwała dzieciństwem.

— Głupiec!—zawołała tupiąc nóżkami ze złości—głupiec, bałwan! — Taki człowiek byłby nieznośnym tyranem w pożyciu... chciałby panować nademną... Tak lepiej... Zerwane z nim na zawsze!

ły zbrojnej — na chwilę przynajmniej zdołali zawiesić biała chorągiew legendy burbońskiej.

Diritto włoski zaprzecza pogłoskom, jakoby Leon XIII otrzymał wiadomość od hr. Paryża o przelaniu praw do królewskiego tronu Francji przez hr. Chamborda na rzecz przedstawiciela młodszej linji. Nic się dotąd nie zmieniło w historycznych pretensjach do tronu—tylko tronu niema.

Bułgarska rada stanu wypracowała projekt nowej konstytucji. Bułgarja otrzymałaby znowu przeto parlament, złożony z 56 deputowanych. Projekt przyjmuje zasadę „głosowania z list", census majątkowy po części a po części intelektualny; urzędnicy nie są wybieralni; książę mianuje prezesa i wiceprezesa izby z łona zgromadzenia.

Br. Z.

Nowy burmistrz praski.

Praga dnia 10-go października.

Telegraf zapewne przyniósł wam już do tej chwili wiadomość o *„nowym niesłychanym gwałcie, jakiego dopuścili się czesi nad nieszczęśliwymi niemcami"*.

Biedni ci niemcy!

Krzyczą w niebogłosy, rozsyłają depesze na świat cały, a my tymczasem spokojnie mówimy i piszemy o tem co zaszło i co nas cieszy.

Z poprzedniej mojej korespondencji wiecie już o nowowybranym burmistrzu Pragi drze Czernym; dziś mogę wam zakomunikować szczegóły świetnej instalacji nowego naczelnika naszego stołecznego grodu, odbytej w obecności namiestnika cesarskiego barona Krausa, w gmachu staromiejskiego ratusza.

Złożywszy przysięgę w ręce namiestnika, szanowny dr Czerny miał do zebranych przemowę i ta właśnie jego mowa jest przyczyną owej strasznej wrzawy i niezadowolenia niemców, które usłużne echo telegraficzne rozniosło po całej Europie.

Gazety niemieckie z mowy i ducha, a zwłaszcza tego pokroju dzienniki wiedeńskie, zastanawiają się szeroko i głęboko nad mową dra Czernego i widzą w niej nowy dowód... czeskiego zuchwalstwa, arogancji, nikczemności etc. etc. etc.

Mowa jego tchnęła istotnie szczerym patrjotyzmem i szlachetnością. Ale niemcy w Wiedniu i w Czechach nie tak pojmują szlachetność jak słowianie, i to co dla innych jest białe, im wydaje się czarnem—naturalnie jeżeli idzie o słowian! Nie inaczej też przecie dzieje się w poznańskiem.

Żałuję doprawdy, że w korespondencji niepodobna mi powtórzyć wam całej mowy dra Czernego, rad nie rad poprzestać muszę na przytoczeniu z niej tego tylko co wywołało burzę, co doprowadziło dziennikarzy niemieckich do rozpaczy, wyrażającej się w napadaniu na wszystko co czeskie i słowiańskie.

Dr Czerny w przemowie swojej zaznaczył naprzód, że „wychowany w tradycjach patrjotycznych żył ciągle w sferze pierwszych wskrzesicieli narodu czeskiego"; dalej powiedział, że *„największem i najgoręt**szem** życzeniem jego jest, aby historyczny nasz gród, głowa królestwa czeskiego, nasza stuwieżowa, prastara, ukochana i złota Praga słowiańska rozwijała się ciągle"*.

Objaśniając dalej szerzej swoje zapatrywanie na przyszłość Pragi rzekł: „Życzę sobie, aby miasto nasze dosięgło tego stopnia rozwoju, na którymby mogło spełnić najpierwsze swe zadanie, jako miasto stojące na pograniczu między dwoma światami, słowiańskim i germańskim. Zadania tego nie pojmuję według owej teorji która twierdzi, że między plemionami słowiańskim i germańskim trwać musi walka nieustanna, żeśmy na nią skazani i że zakończyć się ona musi nie inaczej jak upadkiem jednego z dwóch narodów, któremu drugi włoży jarzmo na szyję".

Nie tak rozumie zadanie historyczne swego narodu dr Czerny; życzy on sobie, aby Czechy i Praga stały się wspólną areną dwóch narodów, starających się dosięgnąć najszczytniejszych wyżyn cywilizacji, *pracujących nad sobą dla ideału zgody, sztuki i wszelkich szlachetnych celów*.

Niemieckich sąsiadów naszych najwięcej oburzyło wyrażenie dra Czernego, że Praga jest *złotą* i *słowiańską*...

Co się tycze słowiańskości stolicy Czech, to kwestja ta nie ulega chyba wątpliwości. Słowiańskości Pragi dowodzą nietylko dzieje przeszłości, ale również i obecne społeczne jej położenie. Żaden przecież rozsądny człowiek nie powie chyba, żeby Praga była miastem niemieckiem! Praga zawsze była słowiańską, była nią nawet w czasach największego upadku narodu czeskiego, bo nawet wówczas wszystko co miało charakter *niecześki* było tylko pozornem, powierzchownem. Niemcy zawiele liczyli na owe pozory, na stronę zewnętrzną, na liczne, niestety, szeregi renegatów, których większość dziś spoczywa już na cmentarzu. Dziś niemcy rachować się muszą z nowemi pokoleniami, a czasy bardzo, bardzo się zmieniły!

Sama zresztą osobistość dra Czernego, obranego burmistrzem, jest najdobitniejszym dowodem słowiańskości Pragi. Mieszkańcy naszego starożytnego grodu wybrali dra Czernego na mocy przysługującego im prawa, bo jego a nie kogo innego chcieli mieć swoim reprezentantem. Gdyby Praga była miastem nieczeskiem, to jest nie słowiańskiem, to dr Czerny nie byłby dziś jej burmistrzem. Argument to tak jasny i niewątpliwy, że nie potrzebuje żadnych więcej dowodów i komentarzy.

Praga była, jest i będzie słowiańską.

Dixi.

Kiedy dr Czerny skończył swą mowę, w sali zagrzmiały huczne, długo przeciągające się okrzyk „sława!"

„Sława"! wołały wszystkie piersi czeskie z poczuciem wdzięczności i radości, jaką z prażanami **dzieli nietylko każdy czech, ale także każdy czechów przyjaciel.**

Edward Jelinek.

Dochody miasta Warszawy w 1883 r.

Budżet czy to państwa, czy gminy, lub miasta, czy wreszcie pojedyńczego człowieka daje miarę stanu majątkowego i systemu gospodarowania tak jednych, jak drugich; jest on podstawą wszelkich wniosków ekonomicznych.

Z budżetem w ręku można ocenić, o ile roztrząsane gospodarstwo finansowe uwzględnia zasadę, ażeby wszelkie potrzeby zaspakajane były o ile można tanim kosztem, bez zbytecznych obciążeń kontrybuentów.

Każdy powinien wydatki swoje mierzyć skalą dochodów; to też ostatnie figurują zawsze w pierwszej części budżetów, pierwsze zaś—w ostatniej.

Zamierzając mówić w tem miejscu o budżecie naszego miasta, będziemy trzymać się zaznaczonego podziału; da nam to możność zatrzymania się na dwóch głównie punktach.

Badając dochody miejskie i ich źródła, poznajemy zarazem zamożność miasta, stan ekonomiczny jego mieszkańców, ich siły podatkowe; słowem, materjał finansowy.

Roztrząsając znowu rozchody miejskie, poznajemy gospodarstwo miasta, tj. system eksploatacji materjału dochodowego.

Najpierw pomówimy o dochodach miasta Warszawy.

Bilanse z kilku lat ostatnich przekonywają, że dochody naszego miasta stale wzrastają. W 1882 roku zamierzenia budżetowe obliczyły je na sumę przeszło 2 miljonów rs., w 1883 r. mają one przynieść 3,018,194 rs. 82 k. W ostatniej tej liczbie figurują następujące pozycje: 2,200,772 rs. 82 k. dochodów zwyczajnych, 207,101 rs. dochodów przechodnich i 610,321 rs. dochodów nadzwyczajnych.

Bliższe badanie przyczyn przekonywa, że wzrost ten pochodzi z warunków normalnego rozwoju miasta. Stosownie do pulsu ekonomicznego życia jedne wpływy wysychają, drugie się rozwijają. Ostatnie jednak są liczniejsze i znaczniejsze, skoro mogą powetować straty, spowodowane pierwszemi.

Podwyższenie dochodowe w przyszłym roku budżetowym ma nastąpić przedewszystkiem w czterech pozycjach—opłacie procentu od podatku podymnego, opłacie za rzeź bydła w szlachtuzach miejskich, opłatach sądowych i opłacie wodociągowej; ogółem zaś podwyżka ta ma dotyczeć 16 pozycyj i wynosić 70,278 rs.

Natomiast ulegnie zmniejszeniu 10 pozycyj na sumę 166,135 rs., głównie zaś uszczuplą się dochody z opłaty szacunkowej (na 94,270 rs.) i z opłaty dzierżawnej za miejsca na targach, pierwsze—skutkiem

---

X.

Przededniem już Rolina była na nogach, w głowie się jej paliło.

Od pogrzebu nie widziała prawie pani Boehm, nie domyślała się co ona zechce począć z sobą; obawiała się aby ją teraz nie porzuciła. Chociaż sąsiedztwo Pepi, którą czuła w domu, budziło jej gniew — gotową była ją znosić, aby nie pozostać samą.

Przedewszystkiem potrzeba było niepewność tę rozwiązać, postanowić coś, rozmówić się z nią.

Nie chciała sama iść do Balbiny, aby się tam z Pepi nie spotkać—pomyślawszy trochę kazała ją prosić do siebie.

Nim nadeszła, samo przypuszczenie że ta kobieta może odmówić jej, nie przyjść—oburzyło ją, żałowała już uczynionego kroku.

Lecz—Boehmowa, do czasu przynajmniej była jej potrzebną.

Dawszy nieco poczekać na siebie, zaproszona jejmość przyszła nareście — powolnym krokiem wlokąc się, z twarzą zapłakaną i posępną. Widać było że i ona zmuszoną się czuła, zrezygnowaną, niechętną. Stawiła się tu bez zbytniej uniżoności, zobojętniała, chłodna.

Pułkownikówna była już w myśli przygotowaną na jej przyjęcie—zbliżyła się przybierając powagę, —miała już przemówić, gdy spotkawszy ostry wzrok Balbiny zawahała się.

Nie chciała siebie upokorzyć, ani jej obrazić.

— U grobów—rzekła patetycznie—jak na łożu śmierci, i nieprzyjaciele się jednają. Pani i mnie równie drogim był ten zmarły...

Bochmowa na wspomnienie pułkownika płakać zaczęła—milcząc podała jej rękę. Ona w istocie na tym grobie gotową była złożyć w ofierze wiele z swej dawnej do Roliny niechęci.

— Spodziewam się—ciągnęła dalej Rolina—że możemy pozostać z sobą razem, przynajmniej do czasu, póki ja własnego domu mieć nie będę. Rozstając się nagle po jego zgonie, dalibyśmy powód złośliwym ludziom do czernienia zmarłego.

Balbina stała ciągle zadumana, jakby o czem innem myślała.

— Ale ja się z moją Pepi rozstać nie mogę—rzekła z płaczem w głosie—nie mogę! Biedne dziecko... ja go nie porzucę.

Pułkownikówna przerwała żywo.

— Pani wiesz że my się z nią nawzajem nie znosimy. Ta dziewczyna odbierała mi serce *mojego ojca*... mam do niej żal. Wiem że ona mnie nie lubi. Lecz, może pozostać przy pani, w tym domu, a widywać się i żyć razem nie potrzebujemy. Przecież nie możesz wymagać abym ją w salonie sadzała przy sobie?

Boehmowa się wzdrygnęła groźno.

— W pokoju pani ja nie bywam—kończyła Rolina — możemy uniknąć niepotrzebnego spotykania się z sobą...

Spojrzawszy wzrokiem przeszywającym na swą wychowanicę—Balbina zmilczała, dała jej czekać na odpowiedź, choć widziała zniecierpliwienie.

— Niech będzie jak chcesz — rzekła — zostanę. Proszę tylko Pepi nie prześladować. Biedne stworzenie nikomu wody nie zamąci. Ze mną, możesz sobie robić co chcesz, jam do tego nawykła...

Otrzymawszy o co jej chodziło, Rolina twarz zasępioną rozpogodziła. Nie chciała już dłużej mówić o tym przedmiocie.

— Więc—odezwała się tonem zwykłym—proszę, wyręczajcie mnie w gospodarstwie jak wprzódy, ja się na tem mało rozumiem — a teraz nie mam siły ani przytomności do niczego. Ponieważ obiadów razem jadać nie możemy, możesz mi mój przysyłać do gabinetu... Zresztą wszystko niech idzie po dawnemu.

Boehmowa nie mówiąc nic, popatrzyła na nią obojętnie, potrząsnęła głową i wyszła z pokoju. Przymierze zawarte zostało. Ani jedna ani druga nie czuły się w obowiązku dziękować—wiedziały że były sobie wzajem potrzebne.

Po wyjściu Balbiny odetchnęła pułkownikówna—umysł jej już jedną zawadę uprzątnąwszy, biegł dalej niespokojny. Nie myślała wcale o Broniszu, strata jego nie była sercu bolesną, zadrasnęła tylko miłość własną. Chociaż wolała go niż innych, ile razy wspomniała o nim—powtarzała—głupi!

Najpilniej teraz potrzeba było uporządkować spadek po ojcu, i interesa, o których żadnego nie miała pojęcia. Rada prawnika była niezbędną. Przypomniała sobie adwokata, którego dawniej dosyć często spotykała, a był dla niej, jak wszyscy mężczyźni ujęci jej wdziękami, bardzo grzecznym.

Doktor Hollender, młody, przystojny mężczyzna, nie mógł przecie tak pięknym spłakanym oczom sieroty, odmówić rady. Opiekunów nie miała, musiała się uciec do niego.

Słyszała wprawdzie dawniej o rodzonym bracie ojca zamieszkałym w Tryeście, ale ten był pono właścicielem tylko małego statku, człowiekiem prostym, bez wychowania, a, co najgorzej, ubogim. Przyznawać się nawet do niego nie życzyła, bo w jej przekonaniu było to—kompromitującem. Krewni matki mogli się chyba znaleźć w południowej Francji, ale i ci ubodzy być musieli i nie należeli do tej klasy społecznej, do której Rolina prawa sobie rościła.

Napisała więc na papierze żałobnym kilka słów do dra Hollender, prosząc go o radę, wzywając nazajutrz o rannej godzinie do siebie.

Żal i troska nie przeszkodziły jej około jedynastej przybrać się bardzo starannie w żałobę grubą, która przy białym kołnierzyku i mankietach, dziwnie ją piękną i interesującą czyniła.

zmniejszenia o 1% podatku szacunkowego w porównaniu z 1882 r., drugie—skutkiem zamierzonego zniesienia budek targowych.

Widzimy więc, że tak wzrost zamierzeń budżetowych, jakoteż ich redukcja pochodzą z przyczyn prostych, naturalnych.

W roztrząsanym budżecie, tak samo, jak i w budżetach miast samorządnych, podstawą dochodów są przedewszystkiem opłaty szacunkowe i handlowo-przemysłowe.

Spojrzmy bliżej na każde źródło dochodów naszego miasta.

W ogólnej ich liczbie poważną rolę odgrywają podatki pośrednie, obliczone na 585,186 rs., a więc stanowiące szóstą część zamierzenia; kto zna doniosłość tego stosunku, przekona się łatwo, że tak wysoka cyfra może świadczyć jedynie o podnoszącej się skali naszego życia, o rozwoju potrzeb i... środków ich zaspokojenia.

Pierwszorzędną jednak pozycję zajmują, jak zwykle, podatki od mieszkańców stałych, obliczone na sumę 942,500 rs.

W dochodach zwyczajnych wypada nam zaznaczyć następujące pozycje.

Kanon, czynsze, laudemja i rozmaite kategorje dzierżaw, tj. w ogóle dochody z posiadłości miejskich, mają dać kasie miasta 108,618 rs., czyli blisko o 30,000 rs. mniej, niż w r. z., a to skutkiem zmniejszenia liczby straganów i kramików na placach targowych, o czem wspominaliśmy już wyżej.

Opłata szacunkowa, dochód z poboru $33\frac{1}{3}$% od podatku podymnego, oraz opłata za przeprowadzenie wodociągów (50,000 rs.) zostały obliczone w sumie 942,500 rs. Tu zasługuje na uwagę głównie opłata szacunkowa, która w 1882 r. wyniosła rs. 809,310, a w zamierzeniu budżetowem zredukowano ją do 715,040 rs. W r. z. roztrząsając w tem miejscu dochody państwa, wskazywaliśmy, że to źródło dochodowe powinno w przyszłym budżecie dać sumę znacznie większą. Nie omyliliśmy się... Redukcja bowiem pochodzi nie ze zmniejszenia się opłaty, lecz jest skutkiem zmniejszenia się o 1% skali poborowej.

Z podatków przemysłowych spodziewany jest dochód 230,850 rs.

Na sumę tę mają się złożyć opłata procentowa od patentów i świadectw handlowo-przemysłowych (84,600 rs.), opłaty za świadectwa, wydawane przez zjazd sędziów pokoju adwokatom prywatnym (1,840 rs.), opłaty od omnibusów, dorożek i sanek, opłaty od koni tramwajowych, opłata od belgijskiego Towarzystwa tramwajów (9,000 rs.), które obowiązane jest wnosić na rzecz kasy miejskiej 3% dochodu brutto, wreszcie dochód z poboru 50% od opłat akcyzowych od trunków (123,800 rs.).

Pomiędzy podatkami pośredniemi dostrzegamy w niektórych pozycjach zwiększenie dochodów, w innych zmniejszenie.

Pierwsze dotycze opłaty, wnoszonej przez właścicieli psów (6,680 rs.), poboru za blankiety do świadectw policyjnych (10,000 rs.), a to wskutek zwiększenia opłaty dotychczasowej ($1\frac{1}{2}$ kop.) do 2 kop. od blankietu, opłaty paszportowej (37,600 rs.), opłaty za czynności sądowe, jak protestacje weksli i umowy notarjalne (106,140 rs.), oraz opłaty 3 kop. od tysiąca stóp kubicznych gazu przez osoby prywatne zużytego (6,730), podług nowego kontraktu z towarzystwem desauskiem.

Natomiast zmniejszyły się wpływy z następujących podatków pośrednich. Opłata rogatkowa na drogach żelaznych dla przyczyn niewiadomych zredukowana została do 100,340 rs., t. j. o 9,360 rs. mniej niż w r. z. Również zmniejsza się stale już od lat kilku dochód z opłaty od miar i wag, wynoszący w 1879 r. 4,116 rs., w zamierzeniu budżetowem obliczony już tylko na 2,270 rs.

Opłata od wagi wełny w czasie jarmarku świętojańskiego także z każdym rokiem się uszczupla, tak iż budżet spodziewa się z tego źródła tylko 600 rs., t. j. o 200 rs. mniej niż w r. z.

Uległ redukcji podatek od osób czasowo w mieście zamieszkałych, skutkiem wprowadzonej świeżo zmiany w redakcji budżetu. Dotąd bowiem notowano ten podatek i opłaty za świadectwa policyjne w ogóle w jednej pozycji, którą w roztrząsanym budżecie rozdzielono na dwie rubryki. Z tego źródła ma wpłynąć do kasy 44,100 rs.

Dochody pomocnicze, t. j. wpływy z kasy państwa, z funduszów ubezpieczeń i in., wynoszą podług obliczeń budżetu, 249,175 rs.

Dział „dochodów rozmaitych i wypadkowych", z 12 wniosków złożony, zawiera sumę 84,443 rs. 83 k., przeszło o 10,000 większą od zeszłorocznej; wchodzą tu wpływy z drukarni, z ogłoszeń w dzienniku policyjnym (3,030 rs.), z prenumeraty tegoż (10,530 rs.), z biura adresowego, z kar przez sędziów pokoju wyznaczanych (13,850 rs.) i in.

Dla uzupełnienia powyższego obrazu winniśmy jeszcze zanotować 207,101 rs. dochodu przechodniego i 610,321 rs. z dochodów nadzwyczajnych.

Taki jest stan dochodowy zamierzeń budżetowych m. Warszawy na 1883 r.

Gdyby nam teraz przyszło scharakteryzować tę gałęź kasy miejskiej, dalibyśmy krótkie, lecz—o ile nam się zdaje— prawdziwe objaśnienie.

Fundusze miasta rozwijają się powoli, zgodnie i równolegle z rozwojem stanu ekonomicznego ludności; budżet do tego stopnia jest wiernem odbiciem życia miejskiego, że najsłabsze nawet jego drgnienia odbijają się na zamierzeniach dochodowych.

Ten normalny rozwój najważniejszej części budżetu daje poważną rękojmię na przyszłość, w wypadku zastosowania w kraju naszym instytucji samorządu.

Fr. Ol.

POWRÓT.

(Z pośmiertnych dzieł Alfreda de Musset.)

Szczęśliwy żeglarz! który ujrzy o świcie
Rodzinne miasto, nawpół jeszcze drzemiące,
I wita razem ojczyznę swą i życie,
Niebo i miłość, szczęście i złote słońce!
Widzicie w dali... statek rozkołysany
Co sunie ku nam, po falującej głębi,
A morze z podeń wyrzuca srebrne piany
Jak śmiały rumak, co się jeźdźcowi zdębi.
Witaj nam, ptaku! dążący na swe leże,
Rozpięte żagle jak skrzydła lazur prują...
Szczęsnyś! jeżeliś ukochał to wybrzeże,
Stokroć szczęśliwszyś, jeśli cię oczekują!

Zkąd wracasz statku? W jakiejż odległej toni
Grzbiet swój obmyłeś, wspaniały Lewiatanie,
Czyliś raniony?... czy na twej dumnej skroni
Bruzdami długie wyryło się błąkanie?
Czyliś bogaty?... Czy dźwigasz na pokładzie
Plony stosunków z Indjami i Meksykiem?
Lub może wiatry stanęły ci na zdradzie
I skarb twój wzięły za okup pod zwrotnikiem?
Biegłżeś do boju odważny i ochoczy,
Gdy rozgniewana wyzwała cię natura?
Patrzałżeś śmierci lat parę prosto w oczy,
Aby Europa blada, pieszczona córa
Mogła mieć kąpiel pachnidłem zaprawioną
Lub koralami stroiła piękne łono!

Jakże drży serce, gdy stęsknioną źrenicą
Na horyzoncie wypatrzym ziemię drogą,
Co z oceanu wystrzela mdłą wieżycą!
Jakaż to rozkosz, tej ziemi dotknąć nogą!

O! ty rodzinna kraino! tajemnico!
Nie rozpowita dotychczas z twych osłonek!
Czyż nam sądzono wyroki przedwiecznemi
Rodzić się tylko dla jednej piędzi ziemi,
Zwić na niej gniazdo i żyć w niem... jeden dzionek?

Hajota.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Marjadam.* — O lekcjach.

— *X. Y. Z.* — Trzeba się było podpisać z imienia i nazwiska, a nadto wskazać dokładny adres. Anonymów uwzględniać nie możemy.

— *Pani M. W.* — Prawdopodobnie zostanie.— Na drugie pytanie odpowiedzieć w tej chwili nie jesteśmy w możności.

— *Uczniowi.* — Patrz Szajnocha, tom III-ci. Nie jesteś pan jednak laikiem, za jakiego uchodzić zamierzasz.

— *Trójce.* — Było w onegdajszym numerze.

— *Anonymowi.* — Być może, iż „między państwem nic nie było," ale co to obchodzi Warszawę? Rękopis do zwrotu. Wierszowane powinszowania są pióra p. Zygmunta. Proszę się udać do którejkolwiek księgarni.

— *Rzemieślnikowi.* — Poruszymy.

Przejrzała się w zwierciedle i znalazła podobną do starego portretu Halsa lub Pauditza. Smutek, wyraz bólu rozlany na twarzyczce, nadawał jej urok, którego nie dawała wesołość.

Zdawała się mieć w sercu uczucie.

Zamyślona weszła do salonu.

Ojciec powtarzał jej to tyle razy, że w zbiorach które po sobie zostawia, była fortuna, że jego rupiecie antykwarskie, co najmniej, na kilkadziesiąt tysięcy guldenów szacowane być mogły, iż Roliny pierwszą myślą było — natychmiast je spieniężyć. Zgadzało się to z wolą ojca. W ten sposób zapewnić sobie mogła coś więcej, nad tę małą pensyjkę, jakiej się córka pułkownika, do zamążpójścia spodziewała.

Ale czemże to wszystko było dla niej, która potrzebowała miljonów, aby niemi fantazje swe i dumę zaspokoić mogła?

Jedenasta była przeszło gdy u drzwi zadzwoniono, a że sługa żadnych przeciwnych nie odebrała rozkazów, znając amerykanina jako pretendenta do panny i hojnego gościa, bez pytania wprowadziła go do salonu.

Zbladła na widok jego Rolina—nie spodziewała go się w tej chwili—jakiś fatalizm, przeznaczenie narzucało jej tego człowieka.

Ze wszystkich co się około niej kręcili, był jej najmniej miłym—czasem nieprzezwyciężony wstręt i obawę czuła gdy się zbliżał.

Powierzchowność miał, pomimo zbytniej elegancji, odstręczającą; namiętny wyraz oczów jego i twarzy, Rolinę mięszał i niepokoił. Obawiała się go. Śmiech jego, zgrzyt zębów białych, drganie muskułów twarzy, obejście się natarczywe gdy byli sam na sam—czyniły go jej nieznośnym.

Na pozór grzeczny, amerykanin był razem despotycznym—przesadzona łagodność i uniżoność, zmieniały się w nim łatwo w brutalstwo. Pod skorupą cywilizowanego człowieka był to dziki indjanin.

W głąb jego Rolina swojemi przenikającemi oczyma sięgnąć nigdy nie mogła—było w nim coś tajemniczego, zamkniętego, niezrozumiałego, dwóch różnych ludzi w jednym człowieku.

Lecz amerykanin teraz zostawał sam prawie, jeden na którego owładanie liczyła. Tak się jej zdało.

Mimo obawy i wstrętu, zobaczywszy go wchodzącego, Rolina z twarzą smutną, z rączką wyciągniętą podeszła ku niemu, witając go wdzięcznie.

Na pół drogi o mało się nie cofnęła, lecz zwyciężyła się heroicznie. Uśmiech nie zdradzał tego co się w duszy działo.

Amerykanin wchodził, pomimo przybranej fizjognomji żałobnej, z jakimś wyrazem ciekawości niecierpliwej, pożądliwej, jakby mu szło o wypróbowanie, czy zmiany położenia na korzyść swą wyzyskać nie potrafi.

Przeczytała to w jego oczach—lecz nie dała poznać po sobie. Uśmiech pozostał na ustach.

Rozmowa już się rozpocząć miała, gdy dzwonek zabrzmiał powtórnie, nieśmiało, krótko i—krok się dał słyszeć w sieni bojaźliwy. Drzwi odemknęły się zwolna i— Rolina z podziwieniem ujrzała tego, kogo się najmniej lub wcale nie spodziewała, młodego księcia Rudolfa von Hoh-Winterburg, strwożonego, zapłonionego zuchwalstwem własnem.

Biedne chłopię widocznie obawiało się wielce, aby przekradając się z tą wizytą kondolencyjną, nie spotkało się tu z kim, nie zostało zdradzone. Postrzegłszy amerykanina, zbladł, lecz cofać się było już zapóźno.

Zmięszany mocno wśliznął się do salonu, zaczerwienił ogniście, kilka wyrazów wyjąknął, których treści trudno się było domyśleć— i nie wiedział już co począć z sobą.

Z ukosa spoglądał na amerykanina, który go złym wzrokiem swym ścigał, zakręcił się, spróbował powiedzieć coś jeszcze, wstał jak oparzony nagle, podszedł z nowym komplementem do Roliny i—umknął.

W tej niezręcznej eskapadzie młodzika było coś tak śmiesznego dla świadków, a tak głęboko uczucie tego dla biednego zakochanego, że nawet Rolina uczuła nad nim miłosierdzie—amerykanin śmiał się szydersko.

Rozkochane książątko nietylko w salonie pułkownikowej spotkało to nieszczęście, że trafił na amerykanina, spodziewając się ją znaleźć samą, gorsza katastrofa spotkała go na wschodach, gdzie się zszedł z baronem St. Foix, również jak on z kondolencją śpieszącym na górę. Poznany, musiał mu się ukłonić. Na ostatek jeszcze w bramie trafił na szpiegującego Abbé Voisin, który wpadł nań z wyrzutami i gniewem, grożąc że go zaskarży przed babką.

Don Esteban przygotowany był do rozmówienia się stanowczego, bardzo serjo z Roliną, znajdując, że w pierwszej chwili najwłaściwiej było z jej sieroctwa i opuszczenia korzystać.

Wtem zjawił się w progu baron St. Foix, a Rolina z wyrazem prawdziwej wdzięczności za okazane współczucie podeszła ku niemu, zapominając amerykanina.

Dwaj współzawodnicy znali się trochę, kwaśno zmierzyli się oczyma. Dzwonek nie odpoczywał— jedni po drugich wszyscy dnia tego szli z kondolencjami. Tym razem był to pan Adam Morimer, który się czuł w obowiązku okazać się całkiem dla dawnego ideału nie zobojętniał. Nieszczęście które ją dotknęło, odżywiło nieco zastygłą miłość poety. Morimerowi także zetknięcie się z ludźmi, których się w tej godzinie nie spodziewał, nie bardzo było przyjemnem.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= T. r. Gałkin-Wrasskij, delegowany na Syberję celem zbadania położenia zesłańców, w sprawozdaniu ze swej podróży wyraził zdanie, iż największa niedogodność zesłania leży w zbyt wielkiej liczbie zesłańców nagromadzonych w jednej miejscowości, w braku dla nich zajęcia i w niezdolności ich do pracy; dalszy referat r. t. Gałkina-Wrasskiego obejmuje wskazówki, według jakich należałoby zmienić stosowanie tej kary.

= *Sowrem. Izw.* przemawiają za obłożeniem podatkiem zapałek, przez co powiększyłyby się znacznie dochody państwowe.

= Komitet weterynarsko - lekarski, istniejący przy ministerjum spraw wewnętrznych, polecił specjalnej komisji wypracowanie instrukcyj dla kontroli weterynarsko-lekarskiej bydła na jarmarkach.

= Departament pocztowy zamierza podnieść kwestję zmiany i uzupełnienia niektórych artykułów powszechnej konwencji pocztowej z dnia 20-go maja 1878 r. Idzie mianowicie o zmianę artykułu, na mocy którego za zgubiony list rekomendowany zarząd pocztowy wypłaca adresantowi wynagrodzenie w kwocie 50 franków. Zmiana tego artykułu okazuje się potrzebną z powodu, iż kupcy w listach rekomendowanych ekspedjują często drobniejsze posyłki wartościowe.

= Niektóre towarzystwa kolejowe nie uiszczały w czasie właściwym pobranego przez siebie podatku państwowego od biletów pasażerskich i towarów wysyłanych pośpiesznemi pociągami; wskutek tego ministerjum skarbu łącznie z ministerjami komunikacyj i kontroli państwowej postanowiły przedsiębrać środki, zapobiegające w przyszłości podobnym wypadkom.

= Towarzystwo witebskich gospodarzy wiejskich rozwija się coraz energiczniej. Zatwierdzone przez p. ministra dóbr państwa z dnia 8-go lipca 1876 r., ma na celu zbliżenie okolicznych obywateli, oraz osób, interesujących się rolnictwem, wreszcie niesienie pomocy przemysłowi. Aby cel ów osiągnąć, odbywają się od czasu do czasu posiedzenia, na których roztrząsają się pytania, dotyczące produkcji i stosunków gospodarczych. Sesje tego rodzaju przypadają dwa razy do roku, pod przewodnictwem prezesa, trzech członków rady i niemniej dziesięciu członków. Stowarzyszenie składa się z członków rzeczywistych i honorowych; pierwsi płacą wpisowego rs. 5 i tyleż rocznie. W zakresie onego leżą: a) rozprawy w kwestjach gospodarstwa i urządzania majątków; b) rozpowszechnianie pożytecznych wiadomości dla rolników, ulepszonych maszynach i wynalazkach; c) nabywanie z pierwszej ręki bydła, koni poprawnej rasy i nasion, następnie rozdawanie członkom po cenie kosztu; d) oznaczanie płacy robotników, pośrednictwo przy sprzedaży majątków; e) urządzanie wystaw, stacyj doświadczalnych i odczytów. Dzięki towarzystwu w Witebsku powstał związkowy skład nasion i narzędzi, nadto zawiązała się instytucja wzajemnego kredytu. Ilość stowarzyszonych dochodzi do 460, którzy mają około 60 tysięcy rs. kapitału obrotowego.

= Donosiliśmy w swoim czasie, iż na czas lata po dniu 1 szym października, celem wzmocnienia służby policyjnej, przydanych jej zostało 500 żołnierzy z garnizonu warszawskiego. Ponieważ jednak ta sama konieczność zwiększenia nadzoru nad porządkiem i bezpieczeństwem w mieście trwa i przez zimę, przeto p. oberpolicmajster wystąpił z odpowiedniem przedstawieniem do władz właściwych o uzyskanie tejże samej od wojsk pomocy na przeciąg roku do dnia 1 go października 1883 r. Sprawa ta przedstawioną została p. ministrowi wojny, do chwili zaś otrzymania w tym względzie ostatecznej jego decyzji, owych 500 żołnierzy pozostawiono przy policji.

= Dzisiejszy rozkaz dzienny p. oberpolicmajstra obejmuje rozkład wojsk w mieście kwaterujących i przepisy dotyczące odkomenderowywania ich dla pomocy policji i straży ogniowej w razie pożaru.

= Warszawska kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 1-go do 8-go października r. b. włącznie, wydała 118 nowych książeczek (więcej o 33 niż w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze w 486 wnioskach, złożono rs. 14,723 kop. 90 (więcej o rs. 3,979 kop. 50 niż w tygodniu poprzednim). W tymże czasie kasa oszczędności na żądanie 189 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 89 kop. 87½, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 9,750 kop. 38½ (mniej o rs. 634 kop. 11 niż w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 67 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 33,953 posiada kapitał rs. 1,329,796 kop. 1 (więcej o rs. 4,973 kop. 51½ niż w tygodniu minionym).

= Ułożenie chodników asfaltowych na ulicach Kruczej, Wspólnej, Pięknej, Żurawiej i niektórych innych w tej części miasta położonych szybko postępuje i prawdopodobnie ukończone będzie w ciągu bieżącego miesiąca.

= Ławnik magistratu, pomocnik naczelnika wydziału wojskowego, p. Anastazy Gładysz, na własne żądanie uwolniony został od obowiązków; miejsce jego zajął dotychczasowy sekretarz sekcji kwaterunkowej p. Butkiewicz.

= Na skutek odniesienia się prezesa zjazdu sędziów pokoju miasta Warszawy o powiększenie liczby komisarzy sądowych (komorników), z dniem dzisiejszym rewiry tychże inaczej podzielonemi zostały, z warunkiem, iż wszelkie dawne interesa załatwiane będą w kancelarjach komisarzy sądowych podług dawnego podziału.

= Za listy zastawne, wylosowane w dniu 2-im i 3 im października r. b., oraz za kupony w dniu 22-im grudnia płatne, kasa główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego dopełnia wcześniejszej wypłaty, potrącając jedynie procent za brakujące dni w stosunku 5% rocznie.

= Słyszeliśmy z dobrego źródła, iż jeden z pierwszych finansistów naszych wznowił starania o udzielenie mu pozwolenia na założenie szkoły politechnicznej w Warszawie.

= Uzyskanem zostało Najwyższe pozwolenie na zbieranie jeszcze przez rok jeden w mieście Warszawie i w granicach gubernji warszawskiej ofiar dobrowolnych na budowę kościoła rzymsko-katolickiego w Zerznie (pow. warszawski).

= Przełożonym klasztoru oo. dominikanów w Gidlach mianowany został ks. Gabrjel Świtalski.

= Dziś od rana pruszy drobny śnieżek.

= Z teatru i muzyki.

* Przedsiębiorcy kontramarkarni w teatrach warszawskich w dniu wczorajszym objęli takowe w posiadanie.

Kilku „kontrolerów" kręciło się już wczoraj po dolnych i górnych kontramarkarniach, sprawdzając i ściągając od woźnych teatralnych pieniądze.

Opłata podwyższoną została na 10 kop. za pozostawienie garderoby jednej osoby.

Między woźnemi lament poniekąd słuszny...

Pobierają oni za służbę wieczorną pensję od 5 do 7½ rs. miesięcznie i jedynie dochodem z kontramarkarni dopełniali tak skromne wynagrodzenie.

Obecnie muszą zadawalniać się dodatkiem do pensji, wyznaczonym przez pp. entreprenerów za obsługiwanie publiczności w kontramarkarniach.

* Dziś w teatrze wielkim drugi występ pani Varesi.

Powtórzoną będzie „Łucja z Lamermooru".

* Czteroaktowa komedja L. Świderskiego pt. „Na wsi" wystawioną będzie w dniu dzisiejszym po raz pierwszy na scenie teatru nowego.

* W początku przyszłego tygodnia wyjeżdża na gościnne do Krakowa występy p. Edward Wolski.

Artysta nasz wystąpić ma po raz pierwszy na krakowskiej scenie w „Mazepie" w roli tytułowej.

* Primadonna tragiczna sceny naszej p. Marja Derynżanka odłożyła swój wyjazd do Pragi czeskiej na miesiąc luty.

* Panna Hermanówna wystąpi pierwszy raz pojutrze w „Kopciuszku" Rossiniego.

We wtorek i czwartek dane będzie „Rigoletto" z paniami Varesi i Hermanówną oraz pp. Maricim, Verger i Sejdemanem.

* Jutro pierwszy występ pani Giuri tancerki w balecie „Indje".

Primaballerina w przyszłym tygodniu tańczyć ma w „Twardowskim".

* W przyszłym tygodniu wystawioną być ma w teatrze nowym operetka pt. „Mascotte".

* St. Barcewicz otrzymał zaproszenie ze strony cesarskiego towarzystwa muzycznego dla przyjęcia udziału w symfonicznych koncertach w dniu 18-ym listopada w Petersburgu i 25-ym tegoż miesiąca w Moskwie.

= P. Abbema.

Dz. poz. donosi, iż wkrótce wystawione być mają w Warszawie cztery obrazy pędzla artystki francuskiej p. Ludwiki Abbema, przedstawiające cztery pory roku w osobach najsłynniejszych aktorek „Comédie Française".

P. Abbema maluje obecnie dla teatru Sary Bernhardt kolosalnej wielkości kurtynę, o której znów *Figaro* rozgadał się szeroko.

= Broszurka.

„Łódź i wiosło" — oto tytuł broszurki, mającej wyjść niezadługo staraniem Towarzystwa wioślarskiego warszawskiego.

Broszurka owa, jak sam tytuł wskazuje, poświęconą będzie specjalnie nauce wiosłowania, oraz obznajmienia wioślarzy z wszelkiego rodzaju łodziami i ich budową.

Pierwszy to w polskim języku podręcznik wioślarski.

= Udogodnienie.

Pomimo, iż sezon widowisk w teatrze letnim dobiegł już końca, dyrekcja teatrów rzuciła projekt, mający w przyszłości uprzystępnić publiczności naszej wejście do tego Muz przybytku.

Wiadomo, iż w czasie deszczów i słot przeprawa w ogrodzie Saskim należy do czynów heroicznych, brnie się bowiem po kostki w naszem poczciwem mazowieckiem błotku i błądzi wśród ciemności.

Otóż niedogodności tej zamierza zaradzić dyrekcja przez wzniesienie gustownej krytej galerji od jednej z bram ogrodowych (przy ulicy Niecałej) do samego budynku teatralnego.

Rzecz utknęła tylko na tem, kto wydatek ten poniesie, miasto bowiem wymawia się brakiem funduszów.

Zdaniem naszem, teatr mógłby „zarezykować" potrzebną k'temu sumę, idzie tu bowiem o dobro jego publiczności.

= Sale koncertowe.

Oglądaliśmy wczoraj plan sali koncertowej, która ma być wzniesioną w jednym z większych domów.

Brak podobnego przybytku w mieście naszem może zapewnić właścicielom pewne zyski.

= Współzawodnik hr. Wrschowetza.

Ks. Gąsiorowski, kilkakrotnie przez nas wspominany hydrognosta, nie ustaje w swej pożytecznej pracy.

Między innemi wskazał ks. G. obfite źródło doskonałej wody w dobrach Dzierzbinie pod Kłodawą.

Woda znalazła się na 33 stóp głębokości.

Z kunsztu ks. G. skorzystał też p. senator Wilujew, polecając mu odkryć źródła w posesji zwanej ogrodem Ohma, a przebudowywanej obecnie na szpital.

Według twierdzenia ks. G., woda znajduje się w obrębie posesji, wskutek czego do stosownych robót przystąpić miano.

= Nowy filtr.

Jeden z inżenierów warszawskich, p. M., skonstruował nowy filtr dla oczyszczania wody.

Głównemi przymiotami nowego filtru mają być: możność dostarczania wielkiej ilości oczyszczonej wody, prostota przyrządu i jego taniość.

= Pośpiech depeszy.

Mamy jeszcze do zanotowania świeży przykład szybkości komunikacji telegraficznej.

Pan B. wysłał do fabryki żyrardowskiej jednocześnie list i depeszę.

W kilka dni otrzymuje odpowiedź, wyjaśniającą, że... list przyszedł wcześniej od depeszy.

Nie do uwierzenia, a jedak prawdziwe!

= Wstążeczka z pieczątką.

Niezaprzeczoną jest rzeczą, iż kajet młodziutkiej uczennicy, zaopatrzony bibułką na wstążeczce, którą znów przytwierdza pieczątka, przedstawia się wdzięcznie i malowniczo — niemniej przecież brak tych gracików nie powinien stanowić o stopniu uczennicy...

A jednak w pewnym z tutejszych zakładów naukowych pani guwernantka z powodu braku tej „elegancji" nie zakwalifikowała swej pupilki!

Fakt ten stwierdzili sami rodzice, *nb.* z wielkim wysiłkiem umożliwiający dziecku swemu kosztowną dziś edukację.

Zwichnąć przyszłość dziecka z powodu wstążeczki z pieczątką, to zaiste wprost oburzające.

c

= Chleb ludzi bodzie!...

Donosiliśmy wczoraj o objęciu linji starych tramwajów przez towarzystwo belgijskie.

Tak się też stało, ale przy tem przejęciu wydarzył się fakt prawdziwie ciekawy...

Po skończonej ceremonji tej, która odbyła się bardzo wczesnym rankiem i odpowiednich przemowach b. naczelnika drogi i naczelnika nowoobejmującego służbę, cała służba dawna zgodziła się pełnić obowiązki dawniejsze pod nową władzą.

Gdy jednak przyszło do zaprzęgania i wyruszenia na miasto, konduktorzy w liczbie 5 (na ogólną liczbę 7), odmówili jazdy...

Pilniejszy nadzór nad służbą i wymagania większej w pracy staranności i akuratności przestra-

szyły widać tych ludzi, którzy przecież służbę tę pełnili oddawna już i przywykli do niej (?).

Woleli pozostać bez pracy niż poddać się słusznym wymaganiom nowej władzy!

Z tej odmowy jednak wynikły zaraz wczoraj pewne niedogodności.

Wagony od rana wyruszyć nie mogły i dopiero po obsadzeniu ich służbą towarzystwa belgijskiego około godziny 11-ej ukazały się na mieście.

= Jeszcze wybryki natury.

Mamy dziś do zapisania jeszcze jeden fakt w kronice tegorocznych wybryków natury.

Oto w ogródku przy domu nr 24 na ulicy Rozbrat zakwitła niedawno po raz szósty w obecnej porze lata i jesieni młoda jabłonka!

Drzewko to było w marcu r. b. przesadzone z jednego miejsca na drugie.

W końcu kwietnia zakwitła po raz pierwszy, poczem kolejno zakwitło w czerwcu, lipcu, sierpniu, wrześniu i wreszcie po raz szósty i prawdopodobnie ostatni w październiku.

Oglądaliśmy kwiaty i owoce z każdego kwitnięcia—stopniowo coraz słabsze, coraz bardziej niefremne, skarłowaciałe i drobne.

Kwiatów tylko odróżnić nie można, gdyż za każdym razem były jednakowo świeże.

Podobny wysiłek młodego drzewka owocowego bezwątpienia należy do rzadkich wyjątków i przedstawia ciekawy dla botaników objaw.

= Trzy zniknięcia.

Policja warszawska uwiadomiona została wczoraj o zniknięciu... trzech kobiet.

Pierwsza z nich Estera C., zamieszkała w domu pod nr 14 przy ulicy Dzikiej, wyszła z domu przed trzema dniami.

Druga Wiktorja G., 15 lat licząca, znikła ze szpitala Dzieciątka Jezus.

Wreszcie trzecia Julja C., zamężna, matka sześciorga drobnych dzieci, zamieszkała za rogatkami mokotowskiemi, ulotniła się bez śladu...

= Przewiezienie zwłok.

W dniu onegdajszym zwłoki ś. p. Władysława ks. Lubomirskiego, złożone czasowo w katakumbach cmentarza powązkowskiego, przewiezione zostały koleją warszawsko-wiedeńską do wsi Kruszyna, w powiecie nowo-radomskim, gdzie po żałobnem nabożeństwie w nowo-wymurowanym grobie familijnym złożone będą.

Pierwsza to osoba z szanownej rodziny Lubomirskich, której zwłoki spoczną w tem miejscu...

= Śmiertelny upadek.

Z dachu domu nr 10 na Starem Mieście spadł wczoraj, straciwszy równowagę wskutek silnego wiatru, dekarz Juljan Al., lat 25 liczący.

Śmierć była natychmiastowa.

Drugi to już w ciągu bieżącego tygodnia wypadek, spowodowany niezachowywaniem przepisów ostrożności.

= Jeszcze o wypadku na linji bydgoskiej.

Z wyprowadzonego pierwotnego śledztwa co do przyczyny wykolejenia się i uszkodzenia pociągu osobowego na stacji Kutno, okazało się, iż wypadek ten, który o mało nie spowodował rozbicia się całego pociągu, nastąpił wskutek... zbrodniczego zamachu.

Sprawdzono bowiem, iż przed nadejściem pociągu zawiadowca stacji oglądał zwrotnicę i takowa dobrze była nastawioną pod pociąg.

Znaleziona zaraz po wypadku o kilka kroków mutra przytrzymująca szpiczszynę utwierdzała w mniemaniu, iż niewiadomy zbrodniarz, korzystając z ciemności wieczora, po nastawieniu zwrotnicy odkręcił mutrę i odsunął szynę, pomimo czego latarnia zwrotnicy wskazywała linję prostą, a pociąg wszedł na linję boczną, uderzywszy o wagony będące na postoju.

Na miejsce wypadku przybył sędzia śledczy, jak również oglądał to miejsce w dniu onegdajszym inspektor rządowy dróg żelaznych w Królestwie Polskiem.

Śledztwo dalsze, celem wykrycia nikczemnika, w toku.

= Pożar wagonów.

Dnia 11 b. m. pociąg towarowy nr 208 przybył na stację Minkowice z dwoma palącemi się wagonami.

Służba stłumiła wkrótce ogień.

Towary w części spłonęły, w części zostały uszkodzone.

Pożar wynikł wskutek iskry wypadłej z lokomotywy.

= Zbrodnia.

W lesie na trakcie z Siedliszcza do Łęczny w pobliżu wsi Zawadowo, znaleziono niedawno zwłoki mężczyzny, mogącego liczyć około 31 lat wieku.

Poznano w nim kolonistę z Zawadowa, Józefa Tkaczuka.

Denat miał głowę roztrzaskaną, widocznie siekierą na kilka części przeciętą, rany były głębokie i mózg nadwerężony, ręce u rąk poobcinane...

Zaiste zbrodnia bezprzykładna.

Dokonano jej widocznie w innem miejscu, przy ofierze bowiem nic nie znaleziono.

T. słynął w okolicy jako sprytny złodziej i wytrawny kryminalista.

Ze świata.

× **Z Kościerzyny** piszą do *Gaz. toruńskiej*: „W tych dniach dwie wsie polskie, od kilkuset lat w rękach polskich pozostające, drogą kupna przeszły w ręce niemieckie. Wieś Lubieszn, którą przed czterema laty od p. Narzymskiego nabył p. Juljan Wolszlegier, sprzedał p. Wolszlegier p. Helbigowi za 222,000 marek, wieś Blumfeld wraz z folwarkiem sprzedali spadkobiercy po ś. p. Czarnowskim p. Bergerowi z Berlina za 210,000 marek. W obudwóch przypadkach najmniejszej nie było potrzeby puszczać majątku polskiego w obce ręce i nie możemy pojąć, z jakiego powodu to nastąpiło, pomimo, że przy sprzedaży Blumenfeldu mieli spadkobiercy jeszcze dwa tygodnie zaczekać na przybycie kupca polaka! W ostatnich 7-iu latach cztery majątki w naszym powiecie zupełnie przeszły z rąk swojskich w niemieckie. Liczba obywateli naszym w powiecie kościerskim do tego stopnia się zredukowała, że o wyborze posła polaka do sejmu wcale mowy być nie może...“

× **„Stara baśń“** Kraszewskiego w układzie scenicznym p. A. S. doznaje trwałego powodzenia na scenie krakowskiej. W tymże teatrze graną być ma wkrótce głośna drama Erckman-Chatriana „Rantzauowie.“

× **Telefon w Berlinie.** Telefon w Berlinie nie miał zrazu wielkiego powodzenia. Komunikację telefoniczną zaczęto przed półtorarokiem przy dziesięciu abonentach, obecnie kompanja liczy ich... tysiąc! Zwycięztwo tego arcy-praktycznego wynalazku aż nadto staje się widocznem. „Ciekawą — pisze jedna z gazet tamecznych — arcy-ciekawą jest rzeczą, w jaki sposób telefon torował sobie u nas drogę. Fabrykanci skłonili nasamprzód spedytorów, ci zaś zniewolili niejako ekspedytury dróg żelaznych. Za bankami poszli ajenci gieldowi i zbożowi, oraz drobni handlarze. Zażądanie komunikacji tej przez bankierów zachęciło kupców win, delikatesów, cukierników i właścicieli kawiarń. Dziś już wszystkie znakomitsze firmy korzystają z tego wyśmienitego pomysłu. Twardo trzymający się poważni lekarze mają już sześciu „telefonowiczów“ w swem gronie, jest nadto trzech aptekarzy. Adwokaci też przeczuli w tem... sprawę i posługują się telefonem coraz częściej. Garną się doń ludzie prywatni, figuruje nawet malarz jakiś na liście. O redakcjach naturalnie niema już mowy. Mądre szpaki poznały się na rzeczy. Na uboczu trzymają się tylko teatra, ale, jak wiadomo, w teatrze łatwiej o wszystko, jak o myśl praktyczną.“ W podobnym tonie odzywa się też *Berl. Börs. Courr.*

× **Curiosum.** W akwarjum hamburskiem złożono wydobyty z głębi morza trzewik, obrosły całkowicie morskiemi liljami.

× **Strzelcy nielada!** Prezes, jego zastępca, kasjer i sekretarz jednego z niemieckich towarzystw strzeleckich, które przed kilkoma dniami święciło swój jubileusz, ważyli razem 900 funtów...

× **Br. Wilhelm Rotschild** zamieszkały w Frankfurcie nad Menem, podał komisji podatkowej roczne dochody swoje na sumę 4,788,000 marek. Jego braciszek Meyer Karol zbiera rocznie 4,560,000. Wcale nieźle...

× **Craig y Nos,** położony w uroczem ustroniu Walji zamek Adeliny Patti, zwiedzał w tych dniach wszędobylski reporter *Figara*. Za zamek ten zapłaciła Patti 1,500.000 franków, utrzymanie zaś roczne rozkosznego pieścidełka kosztuje 100,000 franków. Jest tutaj wszystko czego dusza Adeliny (i nb. Nicoliniego) zapragnąć może. Między innemi salę jadalną zdobi olbrzymi orchestrion wartujący 50,000 franków. Smak widnieje na każdym kroku. Diva stanąwszy na swoich... śmieciach (śliczne mi śmiecie!) przeistacza się zupełnie. Zapomina ona wówczas o teatrze, jeździ konno, poluje, łowi ryby i śmieje się od rana do wieczora. Rzeczywiście — pocóżby miała płakać, kiedy i tak dość już w „Traviacie“ łez napołykała!

× **W Londynie** w ciągu zeszłego roku spełniono 1001 samobójstw.

× **Mężobójstwo.** W tych dniach na dworcu bulońskim stanął pociąg pośpieszny. W chwili gdy z wagonu wysiadał jakiś mężczyzna i miał już jedną nogę na ziemi, podbiegła ku niemu jakaś kobieta i uderzeniem sztyletu pozbawiła go życia. Była to zemsta zawiedzionej małżonki...

× **Jedną z najlepszych posad** (pod względem wynagrodzenia) dla lekarza, była ordynatora u cesarzy rzymskich; pensja roczna wynosiła 500,000 sestersyj (25,000 rs.). Miłe wprawdzie wspomnienie pozostawiło po sobie i honorarjum Thaddäus'a z Florencji (w XIII wieku), który od papieża Honorjusza IV-go pobierał 100 sztuk złota dziennie i 10,000 po wyzdrowieniu.

× **Wzór stylu weterynarza.** Pewien amerykański weterynarz, załatwiający z widocznym pośpiechem swoją korespondencję, przesłał panu *** pismo następującego brzmienia: „Panie! Zawiadamiam niniejszem szanownego pana, iż koń gniady, chory na kolkę, dziś o godzinie 4-ej padł. Przyczyną śmierci był tyfus. *NB.* okazało się, iż koń padł na zapalenie mózgu, skutkiem gwałtownego pobicia przez stangreta. Należność przypadająca lecznicy wynosi: za dni dwa dolarów dwa, mnie zaś za wizyty u szanownego pana dolarów 10, razem dolarów 12-cie...“ A co, czy nie wyborne?

× **Bon mot.**

Balzac sąsiadował z księciem Z. i często go odwiedzał w negliżu.

Przyszedłszy raz do księcia zastał tam jego siostrzenicę, wskutek ezego uznał za stosowne przeprosić za swój strój poranny.

— Mój panie — odparło dziewczę — czytając pańskie książki nie pytałam się o okładkę...

× **P. Beethoven.**

W tych dniach zwiedzał Wiedeń pewien anglik, zapalony meloman.

Między innemi wskazano mu restaurację, w której Beethoven najchętniej przesiadywał.

— Hej! kelner — zawołał anglik wchodząc do restauracji na chłopca — wskaż mi miejsce, w którem Beethoven siadywał.

— Pan Beethoven?... a! ten pan dawno już wyjechał...

× **Złodziej paryski.**

Przestępcy kryminalni stają się z dniem każdym zuchwalsi.

Niedawno sądzono w Paryżu przestępcę, który po raz już szósty stawał przed tym samym sędzią'

Sędzia wierny formie prawnej, pyta:

— Jak się nazywasz?

— Jakto panie sędzio — odpowie podsądny z uśmiechem — czyż serce pana sędziego tak słabą ma pamięć?

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

— Rs. 50 złożone zostały w połowie na wpisy dla niezamożnych uczniów, w połowie na pomnik Mickiewicza.

Nekrologja.

† Ś. p. Klemens **Marchocki,** b. oficer wojsk polskich, b. sędzia pokoju i dziedzic dóbr Krzeska, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 13 b. m. W głębokim pogrążone smutku żona syn, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Krzyża, w dniu 17 b. m., we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana i na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie, na dworzec kolei terespolskiej, a następnego dnia, we środę, na pochowanie zwłok w grobie familijnym w Zbuszynie po nabożeństwie odbyć się mającem. —3247—

† Ś. p. Kalikst **Dunin,** obywatel gubernji podolskiej, po długich cierpieniach, przeżywszy lat 73, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 13 b. m. w Bogu spoczął. Pozostałe córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo w dniu 16 b. m., o godzinie **10 i pół** zrana, w dolnym kościele św. Krzyża, odbyć się mające i na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —3244—

† Ś. Marjanna z Musyałów **Pszczołkowska,** obywatelka miasta Warszawy, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 13 b. m., mając lat 93. W ciężkim żalu pogrążony syn i synowa zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 15 b. m., w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, z kościoła Wszystkich Świętych, na cmentarz powązkowski, oraz na żałobne nabożeństwo w poniedziałek, o godzinie **11-ej** zrana, w tymże kościele odbyć się mające. —3251—

† Ś. p. Henryk **Müller,** obywatel miasta Warszawy, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 13 b. m. zasnął w Bogu. Żalem przejęta żona wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża w poniedziałek, o godzinie **11 i pół** zrana odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w w tymże dniu, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3240

† Ś. p. Józef **Iwanowski,** przeżywszy lat 56, po długich cierpieniach rozstał się z tym światem. Pozostała żona z dziećmi i familją zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża, dnia 15 b. m., w niedzielę, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —3250—

† W poniedziałek, dnia 16 b. m., jako w trzecią rocznicę skonu ś. p. Franciszka **Kondratowicza,** odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza niniejszem życzliwych. —3239—

† W poniedziałek, dnia 16-go b. m., jako w uroczystość imienin ś. p. Florentyny z Domaszewskich **Włoszkowej,** ukochanej przełożonej, odbędzie się żałobne nabożeństwo w ko-

ściele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-ej** zrana, na które to uczennice zapraszają rodzinę i znajomych. —3243—

† W dniu 15 b, m., w niedzielę, jako w dzień imienin ś. p. Teresy z Palczewskich **Markowskiej**, w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny, o godzinie **10 i pół** zrana, odbędzie się wotywa przed ołtarzem uroczystującej jej patronki, za spokój jej duszy, oraz jej małżonka ś. p. Macieja **Markowskiego**, b. naczelnika w wydziale technicznym b. heroldji K. P. i jego syna Władysława, na którą pozostała siostra zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Dnia 15 b. m., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Mączkowskiego**, odprawione zostanie nabożeństwo za spokój jego duszy, dnia 17 b. m., we wtorek, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele św. Anny, na które pozostała matka, siostry i szwagier zapraszają krewnych i znajomych zmarłego. —3246—

† W dniu 16 b. m, w poniedziałek, jako w 10-tą rocznicę śmierci ś. p. Tekli z Palczewskich **Niemiryczowej**, w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny, o godzinie **10 i pół** zrana, odbędzie się w kaplicy Pana Jezusa wotywa, za spokój jej duszy, jako też jej małżonka ś. p. Wincentego **Niemirycza** i Nikodema ich syna, b. dziedziców dóbr Staropol, na którą to wotywę siostra zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W dniu 17 b. m., we wtorek, jako w 9-tą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jana Nepomucena **Dyament**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **8 i pół** zrana, na które pozostali syn i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3241—

† Dnia 17 b. m, we wtorek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jana **Doboszyńskiego**, odbędzie się nabożeństwo żałobne, za spokój jego duszy, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, na które pozostała w smutku żona wraz z synem zaprasza krewnych, znajomych i kolegów zmarłego. —3220—

† Dnia 15-go b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza odbędzie się żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p. Wiktorji z Iwaszkiewiczów **Kiełczewskiej**, na które w głębokim smutku pozostała przyjaciółka zaprasza życzliwych zmarłej. —3249—

† W dniu 15 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Jadwigi Teresy z Kropiwnickich **Popławskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele św. Andrzeja przy placu Teatralnym, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały mąż i synowie zapzaszają krewnych i życzliwych pamięci zmarłej. —3248—

† Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w odprowadzeniu dnia 12 b. m. zwłok ś. p. Józefa **Kamińskiego**, na miejsce wiecznego spoczynku, jakoteż i tym, którzy na swych barkach ponieśli do grobu, niniejszem składają serdeczne podziękowanie.

—3242— **Pozostałe siostry.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 12-go października. — *Nowoje wremia* donosi o zamiarze rozszerzenia atrybucji władz gubernjalnych.

Petersburg 12-go października. — Według informacji gazet tutejszych, istnieje zamiar zwinięcia posad naczelników okręgów celnych.

Petersburg 12-go października. — *Nowoje wremia*, biorąc za punkt wyjścia fakt, że na ostatnie posiedzenie petersburskiej rady miejskiej, na którem miały być decydowane dwie ważne sprawy—kwaterunkowa i podatku od lokatorów—zebrała się zaledwie połowa członków rady miejskiej, przychodzi do wniosku, że w obecnym jej składzie rada mało się interesuje ogólnemi sprawami mieszkańców miasta. Pochodzić to ma według rozumowania wspomnionego organu ztąd, że przewagę w niej ma żywioł obcy, nierosyjski, i ten też żywioł dostarcza jej najczynniejszych, najenergiczniejszych i najbardziej wpływowych członków. Pochodzić to ma z wadliwego, zawiele ograniczeń obejmującego systemu wyborów do rady miejskiej. Środek przeciwko temu widzi *Nowoje wremia* tylko w przeprowadzeniu systemu ogólnych wyborów, w nadaniu prawa głosu każdemu mieszkańcowi miasta, liczącemu 26 lat życia i osiadłemu w niem od lat najmniej pięciu. Tym sposobem większy wpływ na wybory pozyska element rosyjski, kiedy tymczasem dotąd decydowała w nich przeważnie klasa zamożna i inteligencja, wśród której w Petersburgu stanowczą przewagę mają cudzoziemcy.

Brześć litewski 11-go października. – Na nowo budującej się linji drogi żelaznej żabinko-pińskiej zawaliły się dwa mosty na rzekach Muchawcu i Żabince. Przyczyną wypadków ma być nietrwałość gruntu.

Moskwa 12-go października.—Na drodze żelaznej griazo-carycyńskiej, pomiędzy stacjami Wołkońską i Borysoglebskiem, nastąpiło spotkanie dwóch pociągów, wojskowego z towarowym. W pierwszym pokaleczonych 5 żołnierzy i nadkonduktor.

Smoleńsk 12 października.— *Smoleński wiestnik* zamieszcza następną sensacyjną wiadomość z Gżatska: „Miewamy pożary co noc. Są to wszystko podpalania. Złoczyńcy podkładają ogień w budynkach gospodarskich od tyłów, a jednocześnie obcinają sznury u studzien, aby odjąć środki ugaszenia ognia w zarodzie. W mieście z tego powodu straszna panika."

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego".

Lwów 12 go października. — Wniosek Polanowskiego o wyposażeniu z funduszów krajowych dwóch posad kanonicznych przy lwowskiej gr. kat. metropolji nie przyjdzie już w tym roku pod ostateczną decyzję sejmu, ponieważ posłowie nie chcą poruszać sprawy rusińskiej. Jutro spodziewaną jest telegraficzna wiadomość od ministra dra Dunajewskiego, czy prezes gabinetu hr. Taaffe zgadza się na propozycje komisji indemnizacyjnej, zmieniające pierwotny projekt rządowy.

Poznań 12-go października.—*Dz. pozn.* donosi co następuje: „Hr. Hugo Henkel von Donnersmarck, właściciel rozległych włości i kopalń na Górnym Szląsku, przesłał swemu rządcy list następującej treści: „Karlsburg d. 28 września 1882 r. Kochany p. Schröder! Zbliżają się wybory do pruskiej izby poselskiej. Jak daleko sięgają moje posiadłości i wpływy, upraszam pana koniec położyć *wstrętnej tyranji wyborczej*, która od lat tylu zakorzeniła się na Górnym Szląsku. Moja jest wola, by i najuboższy robotnik w oddawaniu głosu wyborczego najzupełniejszej używał swobody, nie ponosząc tem samem najlżejszego uszczerbku ni w zarobku, ni w zajmowanej posadzie. Z szacunkiem hr. Hugo Henkel von Donnersmarck". Ogłoszono więc wolę pana Henkla w języku niemieckim i polskim do stosownego użytku wyborców z jego posiadłości. Tak wszyscy postępować powinni!"

Kolonja 13-go października. — Kongres bimetalistów, obradujący tutaj, powziął jednomyślnie następujące uchwały: Celem ułożenia stałego stosunku wartości srebra i złota, pożądanem jest dla Niemiec i Anglji: 1) aby w obu krajach zwiększonym został użytek srebra przez bicie pełno wartościowych monet srebrnych obok srebrnej monety zdawkowej; 2) aby Niemcy wycofały z obiegu monetę złotą i papierową poniżej wartości 10 marek; 3) aby Niemcy nie sprzedawały nadal srebra; 4) aby bank angielski, czyniąc użytek z przysługującego mu prawa, trzymał część rezerwowego kapitału w srebrze.

Londyn 12-go października. — Mowa wygłoszona wczoraj w Scarborough przez członka gabinetu Dodsona (streszczona w onegdajszym telegramie własnym *przyp. red.*), oświadcza, iż wojska po przywróceniu stałego, z krajowców złożonego rządu w Egipcie, opuszczą go niezwłocznie, że zaprowadzoną zostanie w miarę możności reprezentacja ludowa, jako też swobodna żegluga na kanale Sueskim z wyłączeniem przewagi państw obcych. Sekretarz kanclarstwa skarbu Courtney zapowiedział na meetingu w Torpoint, że Egipt będzie musiał zapłacić koszta wojenne, nawet gdyby mieli ponieść na tem szkodę wierzyciele (*bondholders*) egipscy.

Aleksandrja 12-go października.— Liczba zapisanych dotąd do żandarmerji egipskiej osób, wynosi 381. Dzisiaj przywieziono tu trzech pułkowników mustafazinów, schwytanych w głębi kraju, którzy uczestniczyli w rzezi 11-go czerwca.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego."

Wiedeń 14-go października (*ze źródła dyplomatycznego*).

Mowy, wygłoszone w ostatnich dniach przez czterech członków rządu angielskiego, odkryły, że Anglja pod pozorem zawarowania Egiptowi zupełnej niepodległości zamierza owładnąć takowym wyłącznie z usunięciem wszelkiego wpływu innych mocarstw, szczególnie z pozbawieniem Francji wszelkich drogą wzajemnych umów nabytych praw do wpływu na sprawy egipskie. Wobec takich widoków rząd francuski poruszył w drodze poufnej myśl kontroli zbiorowej *sześciu* mocarstw europejskich nad Egiptem. W ten sposób otwarty protektorat Europy zastąpiłby ukrywany biegle i troskliwie, ale istotnie zamierzony protektorat angielski.

Londyn 14-go października.

Lord Granville przyrzekł gabinetowi francuskiemu zakomunikować program reorganizacji Egiptu zaraz po otwarciu izb angielskich (w d. 24 b. m., *przyp. red.*). Inne mocarstwa zostaną powiadomione później o szczegółach propozycji gabinetu St. James.

Paryż 14-go października.

Liberté wykazuje, iż wobec samolubnych planów angielskich Francja powinna wyrzec się wspólnego panowania w Egipcie. Zamiast kłócić się o kontrolę finansową, należy korzystać z pory i zażądać upoważnienia do nowych kompensat w Afryce i zawarcia traktatu handlowego.

Paryż 14-go października.

Klub „unji republikańskiej" w izbie deputowanych stawia kandydaturę Gambetty do senatu.

Paryż 14-go października.

W Montceau les Mines wybuchły znowu zaburzenia socjalno-religijne. Rozlepiono plakaty zachęcające do morderstw i rabunków. Dom naczelnika kopalni usiłowano zburzyć bombą dynamitową. Część domu zgruchotana.

Berno (w Szwajcarji) 14-go października.

Szwajcarska rada związkowa zabroniła dalszych werbunków do najemnej armji egipskiej.

Kraków 14-go października.

Wczoraj powzięto uchwałę, mocą której kosztem rządu kraju, m. Krakowa i krakowskiego towarzystwa muzycznego powstanie wkrótce w Krakowie wyższa szkoła muzyczna. Sprawa subwencji krajowej będzie bezzwłocznie w sejmie roztrząsaną.

Petersburg 14 go października.

Najjaśniejsi Państwo wraz z dziećmi w dniu wczorajszym o godzinie 4-tej po południu raczyli przenieść się do Gatczyna z letniej rezydencji w Aleksandrji.

Petersburg 14-go października.

Po dzień 1 sierpnia r. b. suma dochodów państwowych wyniosła 346 miljonów rubli, a wydatków 350½ miljonów. W porównaniu z rokiem zeszłym dochody zwiększyły się o 30 miljonów obok jednoczesnego zmniejszenia wydatków o 26½ miljonów.

Petersburg 14-go października.

Od nowego roku 1883 wycofaną być ma z obiegu moneta pięciokopiejkowa miedziana, a natomiast wypuszczoną będzie tejże wartości moneta zdawkowa srebrna.

Petersburg 14-go października.

Rada miejska w Skopinie wynalazła dowody winy dyrektora banku Rykowa, który wziął dla siebie około sześciu miljonów rubli na weksle, sprzedawał dowody depozytowe nieistniejących depozytów, wydał z banku niespłacone weksle swego zięcia na pół miljona rubli, włożywszy na to miejsce własne. Nowy zarząd jeszcze się nie ukonstytuował.

Petersburg 14-go października.

Od początku 1883 r. pod względem wydawania patentów na sprzedaż tytuniu, wszystkie miejscowości państwa, z wyłączeniem kraju turkestańskiego podzielone będą na trzy kategorje. Do kategorji pierwszej należeć będą obiedwie stolice, Warszawa, Odessa i Ryga, do drugiej wszystkie miasta gubernjalne, portowe i niektóre powiatowe, a do trzeciej wszystkie inne miejscowości.

Petersburg 14-go października.

Nowosti donoszą, że ministerjum sprawiedliwości pracuje nad projektem reorganizacji warszawskiego sądu handlowego.

KRYPTOGRAF.

Z dziesięciu liter oznaczonych kolejno cyframi: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, składa się nazwisko poety polskiego. Z liter tych podług kombinacyj niżej oznaczonych ułożyć 10 wyrazów.

Kombinacje.	Znaczenie wyrazów.
1. 10. 6. 4. 5.	Zbroja.
2. 1. 6. 3. 10. 2.	Imię żeńskie.
3. 6. 7.	Zwierze drapieżne.
4. 5. 6. 8. 10.	Naród słowiański.
5. 10. 1. 2.	Pora roku.
6. 3. 9. 10.	Futro.
7. 2. 3. 4.	Taniec.
8. 5. 2. 3.	Okrycie.
9. 2 1. 2.	Rzeka w Europie.
10. 2. 7. 2.	Wyspa w Azji.

P. Matowski.

ZADANIE ALGEBRAICZNE

Sztabę żelazną, ważącą 40 funtów, podzielić na 4 części takie, ażeby można było nieużywając innych gwichtów, ważyć wszystkie całkowite funty od 1 do 40.

H. D.

Rozwiązanie *zadania geometrycznego*, zamieszczonego w nr. 225.

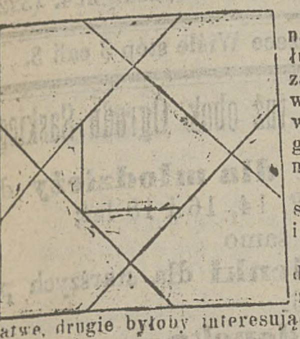

Boki kwadratu dzielą się na 3 części i punkty podziału łączą się linjami jak wskazano na figurze; w środkowym zaś kwadracie przeprowadzają się 2 linje równoległe do boków kwadratu danego.

Dobre rozwiązanie nadesłali pp.: Henryk Morozowicz i Marjan Pyżykowski.

Panom: S. Feig i M. P. Nadesłane zadania nie będą umieszczone. Pierwsze zanadto łatwe, drugie byłoby interesującem dla zbyt małego kółka czytelników.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Łucja z Lamermooru". Jutro: „Indje". — ROZMAITOŚCI: Dziś: „Szklanka wody". Jutro: „Rozbitki". — NOWY: Dziś: „Na wsi". Jutro: „Na wsi".

— *A. n.* Szanowny panie redaktorze! Przesyłając przy niniejszem rs. 40, z których rs. 10 przeznaczam na instytut moralnie zaniedbanych dzieci, rs. 30 zaś na wpisy dla uczniów, śmiem cię sz. panie redaktorze prosić uprzejmie o łaskawe pomieszczenie następujących słów kilku. Mieszkam stale o czterdzieści mil od Warszawy, a będąc w tych czasach w Warszawie, zostałem wprowadzony do znajomego mi od dawna domu państwa X. przy ulicy Y., celem bliższego zapoznania się z panną X. Przyjęty serdecznie i zachęcony przez wprowadzających mnie do domu państwa X., oświadczyłem się pannie zostawszy całem sercem przyjętym, przyczem zamieniliśmy pierścionki, a panna otwarcie mi oświadczyła, że nic temu na przeszkodzie nie stoi, że czuć się będzie szczęśliwą zostawszy moją żoną; wkrótce dowiedziałem się od życzliwych mi, że państwo X. dokładali wszelkich możliwych starań by mnie do oświadczyn tych doprowadzić. Pragnąc jak najrychlej powrócić do siebie— zaproponowałem pannie czyby ślub nie mógł odbyć się w tym jeszcze miesiącu, a gdy panna najchętniej zgodziła się na to — uszczęśliwiony udałem się tegoż samego dnia do trzech parafji, celem porobienia przedwstępnych kroków — oświadczając, że za kilka godzin powrócę. Powróciwszy za kilka godzin zastaję pannę mdlejącą — wzruszony i przestraszony zbliżam się, by zapytać co się stało — lecz panna oświadcza mi, że za mnie wyjść nie może, gdyż dawny jej znajomy nie pozwala jej wejść z kim innym w związki małżeńskie. Matka dodaje, że o córkę stara się także ktoś, mający 5,000 rs. rocznego dochodu, a również i syn właścicielki domu pragnie się z nią połączyć. Osłupiałem — trudno mi było uwierzyć w ten zwrót rzeczy, w ciągu kilku godzin, a rozdrażniony w najwyższym stopniu tą formalną licytacją — tem bardziej, że panna jest ubogą i nie pierwszej już młodości, ja zaś jestem młodym i mającym niezależne utrzymanie — pożegnałem się co jest rzeczą naturalną nie dość uprzejmie — a wydostawszy jako zwrot poniesionych tymczasowych kosztów rs. 40, składam takowe na powyżej wyrażoną instytucję, z życzeniem, abym się w przyszłości z podobnymi ludźmi nie spotykał.

Z. H.

Telefony warszawskie.

Wykaz
abonentów połączonych ze stacją centralną w ciągu bieżącego tygodnia.

1) Bagiński Ludwik, inżenier wodociągu, Dobra 22.
2) Dubeltowicz Walenty, inżenier, Aleksandrja 11.
3) Grotowski Alfons, główny inżenier m. Warszawy, Dobra 23.
4) Orgelbrand S. synowie, drukarnia, litografja i giseria.
5) Spiess Stefan, mieszkanie, Foksal 5.
6) Temler i Szwede, akcyjne Towarzystwo fabryki garbarskiej, Przyokopowa 12.
7) Wodozbiór w ogrodzie Saskim.

— Świeżą, aromatyczną herbatę dwurublową, tegorocznego zbioru, niezwykłej dobroci, p. n. „Carskij Bukiet", poleca skład herbaty M. Muszkata, przy ulicy Senatorskiej nr 16. —780—

— ***Juljan Krzycki,*** adwokat przysięgły, przyjmuje interesantów od godziny 9-tej do 10 i pół rano i od 5-tej do 7 i pół wieczór. Nowy-Świat nr 48, naprzeciw domu Lewentala. —3219—

— Wśród ciągłego postępu na drodze kunsztu i rzemiosł, krawiectwo stanęło u nas bez zaprzeczenia na stopie doskonałości, mogącej walczyć o pierwszeństwo z zakładami zagranicznemi, pierwszorzędnemi. Śledząc za ruchem działań naszych przedstawicieli sztuki krawieckiej, musimy wyróżnić p. Stanisława ***Białochubka***, którego umiejętność, niezmordowana praca, zamiłowanie swego zawodu i rzetelność, postawiły firmę w szeregu pierwszorzędnych tego rodzaju zakładów w Warszawie.

Głównem zadaniem p. B., było zawsze, dać wyrób doskonały, a po cenie stosunkowo jaknajniższej. Snać dewizą jego firmy, tak u nas dziś popularnej jest: ***„zysk skromny ale ciągły".*** Drobne ziarnka napełniają z czasem wielkie miary. Nic dziwimy się przeto, że oprócz magazynu przy ulicy Świętokrzyskiej nr 23, przed kilku miesiącami otworzył on nowy magazyn garderoby męzkiej przy ulicy Bielańskiej nr 9 (hotel paryzki), odznaczający się eleganckiem urządzeniem i doborem tak gotowej garderoby, jak i materjałów.

Że wyroby wychodzące z pracowni pana B., są pod każdym względem doskonałe, dowodzi owa rozległa klijentela, która mu dała możność rozwinięcia tak szerokiej działalności rozpoczętej bez ubocznych środków materjalnych, jedynie drogą pracy i sumienności.

Jakkolwiek firma rzeczona zyskała już sobie zasłużoną opinję i uznanie, uważamy jednak dla siebie za przyjemność, głos ten powtórzyć publicznie zachęcając go do dalszego wytrwania na drodze, która stoi w poprzek obcym przybyszom liczącym na niedoświadczenie łatwowiernych.

Od lecznicy przy ul. Rymarskiej nr 5.
Dr Stockmann po powrocie do Warszawy, przyjmuje chorych (choroby kobiece) w poniedziałki, środy, czwartki i soboty, od g. 11—12. (3231)

— ***Dyrektor Towarzystwa muzycznego*** ma zaszczyt upraszać osoby zapisane na liście członków chóru Towarzystwa muzycznego, o zgromadzenie się na próby w następującym porządku: w nadchodzący ***poniedziałek***, dnia 16 go października r. b., o godzinie 6-tej wieczorem, ***soprany***, — zaś tegoż dnia o godzinie 7-ej ***alty.***

We ***czwartek***, dnia 19-go października r. b., o godzinie 6-tej wieczorem, ***tenory*** i ***basy.***

Ten porządek prób pozostawać będzie do czasu uzyskania stosownego lokalu na próby. (812)

— Dnia 10-go października 1882 r., wyszedł z pod prasy XXXIV-ty (X-ty tomu III-go) ***Słownika geograficznego polskiego*** i obejmuje opisy miejscowości od ***Kałusz*** do ***Kampinos.*** Z artykułów obszerniej opracowanych, zeszyt ten zawiera: ***Kamień, Kamieńczyk, Kamienica, Kamieniec, Kamienna, Kamienopol, Kamieńsk, Kamionka, Kampino.*** Zeszyt ***XXXV-ty*** wyjdzie około 10-go listopada r. b. —810—

Zakład Naukowo-Rękodzielniczy
DLA KOBIET,
przy ulicy *Świętokrzyskiej nr 19*

mam honor zawiadomić, że wskutek kończenia się kursów: kroju sukien, bielizny, strojów, krawatów, kwiatów, rękawicznictwa, introligatorstwa, buchhalterji, zapisy na nowe od dnia dzisiejszego codziennie przyjmowane będą. —3238—

90 kop. korzec wyborowego węgla z dostawą, oraz starodrzew suchy od 14 rs., sprzedaje ***Spółka taniego opału***, zamówienia przyjmuje li tylko w kantorze swoim, ulica ***Hr. Kotzebue nr 3.*** —3245—

Tytonie tureckie w cenie od 8 rs. za funt.
Papierosy w cenie do 3 rs. za sto,
znane i wysoko renomowane w całej Rosji, fabryk:
W. J. Asmołowa i Ko. (w Rostowie nad
J. S. Kusznarowa (Donem.
N. J. Iljina, w Charkowie.
J. S. Hofe, w Krzemeńczugu,
poleca łaskawym względom znawców i amatorów

Skład główny St. Podymowskiego,
w Warszawie, ***Nalewki nr 13.***
Sprzedaż hurtowa po cenach fabrycznych.
Rabat nie zmniejszony. —804—

— Bernard ***Lauterbach,*** Dzielna 10, poleca najlepsze węgle kamienne i koks, tanio. (759)

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Złota nr 5. (3163

— ***Warszawskie Towarzystwo wioślarskie*** ma zaszczyt podać do wiadomości pp. członków, że w niedzielę, d. 15 b.m., nastąpi opuszczenie flagi. Członkowie, pragnący przyjąć udział w tej uroczystości, zebrać się raczą na przystani Towarzystwa w niedzielę, o godzinie 10½ rano. Wieczorem tegoż dnia, o godzinie 8-ej urządzoną zostanie w sali resursy obywatelskiej zabawa muzykalna pod dyrekcją p. Ż. Noskowskiego. Wejście dla członków i dam przez nich wprowadzonych bezpłatne. Mężczyzni wprowadzeni przez członków płacą po rs. 1. Biletów wejścia dla tych ostatnich dostać można u prezesa Towarzystwa (Królewska 3), lub u sekretarza (Tłomackie 5). Pragnący przyjąć udział w kolacji składkowej (po rs. 1 kop. 50 od osoby), zapisywać się mogą w restauracji resursy obywatelskiej, nie później jednak jak w sobotę, d. 14-go b. m., do godziny 4-ej po południu.

Prezes ***dr Henr. Stankiewicz.***
—3229— Sekretarz ***L. Scheller.***

— ***Krople W. Russyana (Brassicon) od bólu głowy,*** znane ze swych znakomitych zalet, uśmierzają w przeciągu kilku sekund za posmarowaniem szyi, skroni i czoła. ***Ból głowy, Migrenę, Cierpienia nerwowe głowy, Zawroty, Uderzenia krwi do głowy.*** Każdy flakon opatrzony etykietą z własnoręcznym trójkolorowym podpisem. Cena flakonu 80 kop. Nabywać można we wszystkich aptekach i składach materjałów aptecznych.

Główny skład w Warszawie ulica ***Bracka nr 2.*** —2880—

— Dr Juljan ***Grekowicz***, b. naczelny lekarz szpitala św. Trójcy w Kaliszu, mieszka przy ulicy Chmielnej nr 28a, leczy choroby wewnętrzne i kobiece. przyjmuje do 10 zrana i od 4—6 po poł. (3067)

— ***M. Horbowski,*** profesor śpiewu solowego, przeniósł mieszkanie na ulicę Świętokrzyską nr 17, pierwsze piętro. —3135—

567

SKŁAD

Fortepianów i Instrumentów Organowych,
Hermana i Grossmana,

od 1-go lipca r. b. ***przeniesiony został*** z ulicy Miodowej nr 10, do domu własnego

przy ulicy Mazowieckiej nr 14.

Lecznica
dla niezamożnych chorych,
plac Teatralny nr 7, dom Neprosa.

Przyjmują w niej:
Od 9 do 10. Dr **Landau,** choroby szczęk i zębów; zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie,
Od 10 do 11. Dr **Jelenkiewicz,** choroby chirurgiczne i organów moczopłciowych.
Od 10 do 11. Dr **Mączewski,** choroby dzieci.
Od 11 do 12. Dr **Sierpiński**. choroby organów trawienia.
Od 11 do 12. Dr **Ficki,** choroby kobiet.
Od 12 do 1. Dr **Kadler,** chor. weneryczne i skórne.
Od 12 do 1. Dr **Pawłowski,** chor. wewnętrzne i dzieci.
Od 1 do 2. Dr **Estreicher,** chor. wewnętrzne.
Od 1 do 2. Dr **Kleczkowski,** choroby serca i organów oddychania.
Od 2 do 3. Dr **Malcz,** chor. płuc, krtani i gardła (Laryngoskopia, leczenie wziewaniami), poniedziałki, środy i piątki).
Od 3 do 4. Dr **Rosenthal** Alb., chor. nerwowe (Leczenie elektrycznością).
Od 5 do 6. Dr **Przyborowski,** choroby wewnętrzne.

Opłata za poradę kopiejek 25. —623—

LECZNICA
przy ulicy Marszałkowskiej nr 28.

Od 9—10. **Dr Wójcikiewicz Feliks**. Choroby wewnętrzne. Codziennie oprócz niedziel.
Od 10—11. **Dr Zawisza Konrad**. Codziennie. Choroby wewnętrzne.
Od 10—11. **Dr Piaszczyński.** Codziennie. Choroby oczów.
Od 10—11. **Dr Strasburger.** Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Choroby chirurgiczne i zębów.
Od 11—12. **Dr Kosiewicz.** Codziennie. Choroby gardła, krtani i jamy nosowej.
Od 11—12. **Dr Groer.** Codziennie oprócz niedziel. Choroby właściwe kobietom.
Od 12—1. **Dr Rosenthal Kazimierz.** Codziennie. Choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego.
Od 12—1. **Dr. Heiman.** Codziennie. Choroby uszne i chirurgiczne.
Od 1—2. **Dr Dinte.** Choroby chirurgiczne i organów moczopłciowych. Wtorek, czwartek i sobota.
Od 1—2. **Dr Sieragowski.** Codziennie. Choroby weneryczne i skórne.
Od 2—3. **Dr Korniłowicz.** Chor. nerwowe i umysłowe; leczenie elektrycznością. Wtorek, czwartek, sobota i niedziela.
Od 2—3. **Dr Sipniewski.** Codziennie. Choroby właściwe kobietom.
Od 3—4. **Dr Saski.** Codziennie. Choroby wewnętrzne.
Od 3—4. **Dr Watraszewski.** Codziennie z wyjątkiem niedziel. Choroby weneryczne i skórne. —108r—

Wysokość wody na rzecze Wiśle stóp 3 cali 3.

!! !!

Czy to nauka w książce, czy zabawa
Milszą jest w ręku,
Jeśli jej czysta, gustowna oprawa
Dodaje wdzięku.
* * *
Gdy przy tem z trwałej dokładnej roboty.
Znać rękę wprawną,
Trzeba, by praca tej wyłącznej cnoty.
Wszem była jawną.
* * *
Wszystko co w dziale introligatorni
Ma dziś znaczenie,
Pan **Michałowski** robi najwyborniej,
Po nizkiej cenie.
* * *
Lat 11-cie służy nam już stale
Pracą sumienną;
To też robota jego gdy **bez ale,**
Jest dzisiaj cenną.
* * *
By zaś nie szukać Wam długo po mieście...
Zakład wzorowy
Ma teraz Numer (Krakowskie-Przedmieście),
Dwu siódemkowy (*).
* * *
Więc gdy sumienny to introligator,
Niechaj łaskawy
Zajdzie doń, każdy prawdziwy amator
Pięknej oprawy.
(*) **77.** 5575- ***

Do sprzedania MAJĄTEK,

w guberaii Mińskiej, włók 120, w tem 60 lasu sosnowego, nad rzeczką spławną, piękny pałac murowany. Wiadomość u pana rejenta Maciejowskiego, w gmachu sądowym. 5370-

W drodze działów w d. 30 Listopada r. b. sprzedane zostaną przez Sąd Okręgowy Płocki

dobra Rembielin,

w pow. Przasnyskim, gub. Płockiej, nad samą granicą pruską położone, od miasteczka pogranicznego Chożele i komory celnej wiorsta drogi, włók 59, w tem budulcowego lasu włók 22, łąk dwukośnych nadrzecznych włók 5, z zasiewami, inwentarzami kompletnemi, cegielnią i pachtem. Szczegóły Żorawia № 16, mieszkania № 7, w Warszawie, u Adwokata Molsdorfa w Płocku i Komisarza Sądowego Wolskiego w Mławie. W interesie małoletnich pożądaną jest liczna konkurencja. 5669-

Pralnia Matyldy,

Chmielna № 10, istniejąca od roku 1875, w odpowiedzi na liczne zapytania, podaje do powszechnej wiadomości, iż zarząd jej pozostaje jak dawniej tak i nadal w ręku dawnej właścicielki. 5653-

Nowo otworzony
SKŁAD
Kawioru Astrachańskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 15, dom Hrabiego St. Potockiego,
ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 14 Października r. b., rozpoczął sprzedaż **Kawioru Astrachańskiego grubo ziarnistego,** po cenie możliwie nizkiej. 5676

Fabryka Lamp
i wyrobów metalowych
W. ANDERSZEWSKIEGO,

Nowy-Świat 44.—Zawiadamia że oprócz wszelkich naczyń kuchennych emaljowanych i cynowanych, oraz najróżnorodniejszych wyrobów blaszanych będących stale na składzie jako specjalność, z d. 1 b. m. urządził **Skład Trumien metalowych z przyborami do tychże,** które sprzedaje po cenach przystępnych.—Zlecenia z prowincji załatwia 1-szym odchodzącym pociągiem.
Adres dla telegramów: 5385
Anderszewski, Nowy-Świat 44.

Gorsety gotowe
5678

z różnego materjału, które są zgrabne i dogodne, w cenie bardzo przystępnej i także wyrabiam gorsety dla osób ułomnych, własnego wynalazku, które są lekkie w noszeniu.—**K. Staniszewska,** Podwal № 20, m. 6.

WARSZAWA.
Targ czyli Bazar Rybińskiego,
z przywilejem na zawsze.

sprzedanym będzie wraz z posesjami i gruntem, w drodze działów przez publiczną licytację, w Sądzie Okręgowym w Warszawie w d. **5 (17) Października 1882** r. o godzinie 12 w Wydziale 4-m odbyć się mającą, a zaczynającą się od sumy 150,000 rs., (wyobrażającej szacunek, po 5½ rs. za 1 łok. □ gruntu i po 1 rs. za 1 łok. kubiczny muru), Bazar Rybińskiego znajduje się w Warszawie, w miejscu zbiegu najbardziej ożywionych ulic (jak: Nowy-Świat, Bracka, Nowogrodzka, Żórawia, Wspólna, Hoża, Krucza, Wilcza, Mokotowska, Aleje Ujazdow., Wiejska, Książęca, w pobliżu zaś są: Marszałkowska, Czerniakowska, Solec i Jerozolimska, w 2 obszernych z sobą stykających się i bramą połączonych posesjach № 1656/7a i 1656/7b, tworzących na rogu ul. Hożej i placu 3-ch Krzyży (przy kościele św. Aleksandra) prostokąt z frontem długości 165 łok., a szerokości 85 łok., powierzchni 14,000 łok. zajmujący. Oprócz licznych sklepów w frontowych zabudowaniach, 3 bramy i jedna sień wiodą z ulic wprost do dwóch dziedzińców, zaopatrzonyeg w oświetlenie gazowe i wodę, gdzie mieszczą się jatki rzeźnicze, sklepy, kramy, stoliki, szafki, a nadto włościanie i przekupnie, stojąc i siedząc, a także z wozów i fur sprzedają różne konieczne artykuły żywności, oraz do ubioru i gospodarstwa potrzebne. Dochody z wynajmu lokali, jatek, sklepów, kramów i miejsc dla targu, wynoszą przeciętnie dziennie 85 rs, czyli rocznie około 30,000 rs. i jeszcze mogą zostać zwiększone, przez pomnożenie lokali piętrowych, (gdyż oprócz jednej oficyny trzypiętrowej, wszystkie inne zabudowania są parterowe), oraz przez urządzenie porządniejszych, czyli okazalszych sklepów lub i całego bazaru, w rodzaju **Passażu** lub **Halli**—Część szacunku mogłaby pozostać przy gruncie, ze względu na pożyczkę amortyzacyjną towarzystwa miejskiego, przed kilku laty zaciągniętą i że z 4-ch współsukcesorów, 3 jest małoletnich.—Wiadomość o warunkach nabycia, udzielają: a) **Józef Rybiński,** właściciel bazaru i domu **na miejscu.** b) **Zabierzowski,** adwokat przysięgły, ul. **Rymarska 12** i c) **Jozef Hanfblum,** plenipotent, w **Gmachu Teatru Wielkiego.** zamieszkali w Warszawie. 2421-r

Mam honor zawiadomić W. Panów Budowniczych i Obywateli, że z dniem 1-szym Października, otworzyłem mój

Zakład hydrauliczny i mechaniczny,

na ulicy Chłodnej pod № 15, w którym również jak przedtem wszelkie obstalunki na urządzenie wodociągów, zlewów, oraz wyrobów żelaznych na miejscu, jak najmożliwiej tanio, sumiennie i punktualnie wykonywać będę. 5611

Z uszanowaniem **L. SCHROEDER.**

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 14-go października 1882 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49 32½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.95½	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.87½	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	84 45	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	99.35	—.—
„ „ „ m.	99.10	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	— —	93.75
„ „ „ II	92.25	—.—
„ „ „ III	91.45	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	86.70	—.—
„ „ małe.	86.50	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	89.90	90.10
II „ „ rs. 100	89.90	90.10
III „ „ rs. 100	89 90	90.10
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-tepesp..	—.—	—.—
Akcje dr żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Wars.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. fabryki machin..	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zastawnych 4% kop. —.
Od Listów zast. nowych 5% kop. 155⁵/₉.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k 18¹/₁₈.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 226⁷/₁₈.
Od Listów likwidacyjnych kop. 147²/₉.

ANGIELSKIEGO JĘZYKA

udziela u siebie i na mieście, osobno i zbiorowo, **BERGER, NAUCZYCIEL, ulica ZŁOTA № 12.** 2517

H. F. Biertömpfel,

Halle n/S. Inttres kemisowy i drzewa, poleca się do **pośrednictwa przy sprzedażach.** 2513r

Ostrzeżenie.

Doszło do mojej wiadomości, że kursują po mieście weksle, jakoby z moim podpisem. Oświadczam więc niniejszem, iż żadnych weksli ani rewersów, nigdy nie podpisywałem, wszelkie więc w biegu będące, uważam za nieważne.—**ŻOŁKOWSKI ALOJZY.**
5680 Senatorska № 16.

L Ó D.

2,000 pudów lodu, do sprzedania. Wiadomość Chłodna № 36, mieszk. 2. 5677

Okazałe Sklepy

z antresolami i bez, niemniej obszerne piwnice i suteryny na składy, do wynajęcia każdego czasu, przy ul. Senatorskiej № 473, obok kościoła Ś-go Antoniego. Wiad. na miejscu. 2507r

Dla Ogrodników.

Ogród bardzo duży, owocowy i warzywny, jest do wydzierżawienia niedaleko Skierniewic.—Wiadom. Złota № 22, mieszk. 7. 5675

Koronki Ruskie

białe, czarne i kolorowe z najpierwszych źródeł, otrzymano w komis.—Crèpe-lisse, kwiaty, żaboty i kaftaniki ranne, po cenach nizkich. Senatorska № 27, obok kościoła Ś-go Antoniego, mieszkania № 2. 5623

Tanio do sprzedania:

garnitur frakowy, tużurek, marynarka, żakiet, używane.—Chmielna № 44, oficyna lewa, II piętro. 5663

LEKARZ

wakuje miejsce lekarza w Pruszkowie, (st. dr. W.-W.)—Pensja stała w fabryce. Wiadomość u właściciela apteki. 5661

TARGI „na placu Witkowskiego.“
Dnia 13 października 1882 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	6—	650
„ „ biała......	—	—	7—	730
„ „ wyborowa .	—	—	780	825
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	420	5—
„ średnie...........	—	—	—	—
„ wadliwe........	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	420	480
Owies............ 141 f.	—	—	285	330
Gryka .... 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt...	—	—	—	—
Ziemniaki..............	—	—	—	—
Masło świeże funt.......	—	—	—	—
„ solone pud........	—	—	—	—
Siana pud..............	65	70	—	—
Słomy pud..............	30	32	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Dowozy osią dostawa franco, skład kupującego.
Pszenicy 400, żyta 350, jęczmienia — owsa 150, grochu polnego korcy —.
Koniczyna czerwowa od rs. — do —, biała od rs. — do —.

C E N Y   Z B O Ż A.
za pud na stacji „Praga“ dr. żel. warsz.-teresp. z d 13 października 1882 roku.
Pszenica wyborowa 140 — 144, średnia 130—136, ordynaryjna 90—110.
Żyto wyborowe 90—92, średnie 86—89, ordynaryjne 80—85.
Jęczmień wyborowy 80—95, średni —.— ordynaryjny —.—.
Owies wyborowy 85—90, średni 78—84, ordynaryjny 73—77.
Groch 95—104. **Gryka** 95—110. **Kasza jaglana** 115 — 135 śred. — —. ordynaryjna — — —. *B. Werner et Comp.*

MIODOWA № 5.
w Ogrodzie
po-kapucyńskim 2519

W tych dniach powróciłem z zagranicy i sprowadziłem z pierwszorzędnych zakładów ogrodniczych znaczną ilość **PALM WACHLARZOWYCH** i wiele innych **ROŚLIN OZDOBNYCH, CEBUL Kwiatowych,** na które dziś właściwa pora do sadzenia, a także przyjmuje zamówienia na **BUKIETY i WIEŃCE,** wynajmuje **OZDOBNE KWIATY,** do przybrania **salonów** i wielu innych miejsc. Wszystko to załatwia się na czas punktualny i jak można najtaniej. — Wchód korytarzem kościelnym.

Lekcje tańców

rozpoczął udzielać Ludwik Adler, artysta baletu, ulica Elektoralna № 23. 5673

Mufka i Kołnierz

tumakowy, mało używany, jest do sprzedania. Ogrodna № 6. mieszk. 8. 5672

Puch Edredonowy

(gagaczy). z Norwegji, 5671
Przybył transport 200 funtów w najlepszym gatunku i sprzedaje się po rs. 8 za funt i na arkusze w składzie pierza, Żelazna-Brama Nr 5, plac targowy, dom Fenigszteina.

Ważne
dla amatorów ptaków.

Przybyłem z wielkim wyborem krajowych i zagranicznych ptaków, jako to. prawdziwe kanarki z Harcu, dobrze gadające papugi, szare i zielone, oraz amerykańskie ptaki, z ozdobnemi piórami i śpiewające. Mam także wybór małp oswojonych, swobodnie po pokojach się przechadzających, rozmaite psy, angielskie mopsy i pinczery, a z tutejszych ptaków szczygły, czyżyki i inne. Hotel Litewski. Nowo-Senatorska № 5. 5682

Ernest Peschel.

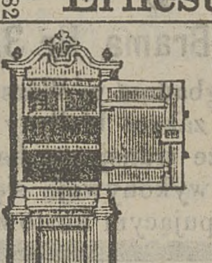

Specjalna Fabryka
Kas żelaznych ogniotrwałych
Edwarda Zürn

ul. Chłodna 18, 5340
wysyła cenniki illustr. franco. Wielki wybór

Cena okowity z d. 5 października.
Hurt. skład. wiadro rs 7.90². garniec rs. 2.57.

Koleje żelazne:	Odchod. godz.	Odchod. min.	Przych. godz.	Przych. min.
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy.........	11	10 r.	5	55 p.
Osob. miejsc. 3 klasy	7	— w.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	30 w.	7	15 r.
Roboczy: pon., środa, piątek	9	30 r.	—	—
„ wtorek, czw., sob.	—	—	8	10 w.
Warsz.-Bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	40 w.
Kurjerski 2 klassy........	2	35 p.	2	45 r.
Osobowy 3 klasy..........	4	25 pp	9	15 r.
Roboczy: pon., środa, piątek	8	30 r.	—	—
„ wtorek, czw., sob.	—	—	8	10 w.
Warsz.-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy.........	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy.........	3	50 pp	1	37 r.
Osobowo-towarowy.......	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy..........	6	43 w.	3	43 r.
Pocztowy 3 klasy.........	11	48 w.	12	58 p.
Nadwiśl. do Mławy.				
Pasażerski...............	9	20 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	43 r.
Miej. os. tow. do N. Dworu	4	12 pp	9	12 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	50 pp	2	16 p.
Pasażerski...............	9	07 w.	8	17 r.
Miejsc. os. tow. do Lublina	8	— r.	10	17 w.
Miejsc. os. tow. do Pilawy.	4	12 w.	10	23 p.

Statki parowe odchodzą: Z Warszawy do Płocka, codziennie o 9 zrana, oprócz niedziel. — Z Płocka do Warszawy, codziennie o 6 zrana, oprócz Poniedziałku. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza, w Poniedziałki, Środy i Piątki o 5 zrana. — Z Sandomierza do Nowej Aleksandrji i Warszawy, w Niedziele, Wtorki i Czwartki o 7 zrana.

Sprostowanie.

W № 223/4 Kur. Warsz. pp. **Orłowski i Spółka,** pomieścili ogłoszenie: „Niniejszem podajemy do wiadomości, że na mocy wyroku Sądu polubownego p. **Władysław Rudnicki** przestał być kierownikiem filji naszej Warszawskiej, a plenipotencja, oraz procenta handlowe unieważnione zostały."

Wobec procesu obecnie toczącego się między mną, a pp. Orłowski i S-ka, i zasądzonego już w pierwszej instancji sądowej na moją korzyść, ogłoszenie, że jakoby teraz dopiero plenipotencja, oraz procenta handlowe zostały unieważnione, jest tendencyjnie mylnem, wprowadza w błąd ludzi posiadających umowy przezemnie podpisane i musi byc sprostowanem.

Wyrokiem Sądu Polubownego, zatwierdzonym przez Warszawski Sąd Okręgowy, pretensje moje do firmy Orłowski i S-ka zostały uznane za sprawiedliwe, a spółka i umowa nasza rozwiązanemi od 1-go Lipca 1882 r.—i ja od tej już daty przestałem być spólnikiem i plenipotentem rzeczonej firmy, zachowując tylko prawo kontrolowania ich interesów do czasu wypłaty zasądzonych mi pieniędzy.—Od tej też daty plenipotentem pp. Orłowski i S-ka, był i jest dotychczas pozostały spólnik p. Teodor Au, a magazynem zarządzał i w razach wyjazdów p. Au interesa załatwiał p. Wegner.—Zatem od daty wyroku Sądu Polubownego pp. Orłowski i S-ka, nie zwracali się do mnie z żadnym interesem —i ja nic nie przedsiębrałem w ich imieniu. Dla tego też ja nie jestem odpowiedzialnym za czynności pp. Orłowski i S-ka od tej już daty—jak również rzeczona firma nie jest odpowiedzialna, za czynności moje, przedsiębrane w tym czasie w Anglji, w Niemczech i w Warszawie, dla sformowania handlu artykułów technicznych na moje własne imię. 2512r-

Władysław Rudnicki, inżenier.

W czasie pożaru w osadzie Kodeń, powiatu Bielskiego, w dniu 20 Czerwca 1881 roku, zaginiony został

Sola-Weksel

wystawiony przez Berka Aurbacha z dnia 13-go Października 1880 r. na rs. 300. Znalazca zechce takowy zwrócić właścicielowi za nagrodą, nadmieniam, że nikt z takowego korzyści mieć nie może, gdyż właściwe zastrzeżenie zrobionem zostało. 5577

Strzeżcie się!

zaziębienia, gdyż ono jest początkiem wszelkich chorob,
dla zapobiegania temu

Kupujcie!

w znanym powszechnie ze swej taniości **SKŁADZIE TOWARÓW**, przy rogu ulic **Dzikiej i Nowolipia № 1**, dom **Brauna**, w bramie 1-sze piętro.

Barchany wyborowe, zwane Milton zdrowia, nieporównanej dobroci, po kop. 16.
Barchany doskonałe gładkie, po kop. 18.
Barchany rypsowe, szerokie, z dużym kutnerem, po k. 21.
Barchany kortowe najlepsze, z ogromnym kutnerem, po kop. 27½.
Flanelki prześliczne drukowane, po kop. 18 i 20.
Flanelka biała, czysto wełn., dla dzieci, po kop. 27½.
Flanelka czysto wełniana, ponsowa, dla dzieci i na poszewki, po kop. 35.
Flanela cudowne desenie, czysto wełniana, 2½ łok. szer., na suknie damskie, po kop. 75.
Korty zimowe, na ubrania męzkie, 2½ łok. szerokie, po rs. 1.80
Korty prześliczne, na damskie suknie, 2½ szerokie, po k. 75.
Kaftaniki trykotowe hygieniczne, nieporównanej dobroci, po kop. 90.
Kaftaniki czysto wełn., wszędzie po rs. 3, u mnie rs. 1.50.
Kaftaniki z sosnowej wełny, wyborowe, po rs. 2.
Gacie z Miltonu zdrowia, bardzo mocne, ciepłe i zdrowe, po rs. 1 kop. 10.
Skarpetki i **pończochy** ciepłe, po cenach nizkich.
Flanela zdrowia biała, zalecana przez lekarzy (francuzka), po kop. 75.
Koszule z kolorowego angielsk. oxfortu, bardzo praktyczne na zimę, po rs. 1 kop. 80.
Pika-Barchan na kaftaniki i dla dzieci, wyborowa, po kop. 20.
Creton zdrowia wyborowy, 1½ ł. szer., zalecony na koszule męzkie i damskie, przewyższający płótno, po kop. 15.
Creass półpłótno angielskie, na koszule i gacie, po kop. 10, 11, 12 i 13 łok.
Kołdry sławuckie, czysto wełniane, od rs. 3.
Chustki (szale) czysto wełniane, duże, prześliczne, po rs. 3.60, wszędzie kosztują rs. 6.
Chustki angora, wyborowe, bajowe, po rs. 9, wszędzie nawet zagranicą kosztują rs. 15.

Obstalunki z prowincji wysyła się z akuratnością i sumiennością.
Adres: **IZ. HERTZ, róg Dzikiej i Nowolipek № 1**, dom Brauna. 5538

Litograf
i PRESSER litograficzny

znający dokładnie swój fach, znajdzie stałe i bardzo korzystne zajęcie w litografji w Sosnowicach.—Wiadomość w Kantorze fabrycznym, ul. Daniłowiczowska № 5. 5639

Lekcje Tańca

udzielam w domach prywatnych i u siebie, ulica Niecała № 10, 1 piętro od frontu, zastać można od 10—12 rano i od 6—7 wieczór.
5617 **R. Chronowski**, art. baletu.

17 włók Lasu

sosnowego, materjałowego, położonego od rzeki spławnej wiorst 6, od kolei mil 5, do sprzedania.—Wiadomość: Świętokrzyzka 14, mieszk. 6, od godz. 2—5 po południu 5641

Z powodu zaszłych zmian w moich zajęciach, mam honor uwiadomić osoby interesowane, że tylko w godzinach popołudniowych t. j. od 5-ej, udzielam lekcje prywatne języka włoskiego na mieście.

F. LANCI

Lektor Warsz. Ces. Uniwersytetu,
5642 **Jerozolimska 5.**

B I U R O

5614

b. urzędnika Zawadzkiego. Królewska № 43, róg Grzybowa № 8. — Redaguje prośby i tłomaczenia do wszystkich Władz. Interesa włościańskie i sądowe rozpatruje adwokat.

Parowa fabryka Czekolady, Cukrów deserowych angielskich, Karmelków i Fruktów.

Handlującym rabat.

Skład główny w gmachu **Teatralnym.**

FILJA Senatorska w domu p. Dobrycza.

Cenniki na żądanie franco.

J. JANOWSKIEGO

W WARSZAWIE,

poleca: **Czekolady** w tabliczkach i w proszku, **Gorzkie Cacao** w proszku, przygotowane na sposób arabski, pozbawione tłustych części.—Zaletą dobrej czekolady w tabliczkach jest ścisłość i szklista łamliwość, po ugotowaniu zaś winna być lekko płynną. r—2452

Pragnący mieć **tanio**

DOBRE WINA NATURALNE,

raczą udawać się do

KAUKAZKIEGO SKŁADU WIN

z własnych winnic

dziedzicznego obywatela honorowego

Jana Gr. Zurabowa,

ulica Senatorska Nr 25, dom Neprosa.

Wina moje mają również na składzie następujące firmy:

1. **L. Krupski**, Plac Ś-go Aleksandra. Skład win i towarów kolonjalnych.
2. **L. Kostecka**, ulica Nowolipie № 15, „ „ „
3. **A. Pawłowski**, róg Chmielnej i Brackiej „ „ „
4. **M. Osińska**, ulica Żelazna № 20 „ „ „
5. **J. Bartold**, Skład owoców, Marszałkowska № 50.
6. **B. Zalewski**, Skład owoców, ulica Senatorska № 2.

We wszystkich pomienionych Składach, ceny i gatunek win takie same jak w Składzie głównym.

CENNIK WIN

	Butelk. Rs.	Butelk. k.	½ but. Rs.	½ but. k.
BIAŁE:				
Stołowe № 1	—	50	—	30
„ „ 2	—	65	—	35
„ „ 3	—	75	—	40
„ „ 4	1	—	—	55
Lepsze „ 5	1	30	—	70
Deserow. „ 1	—	50	—	30
„ „ 2	—	80	—	45
„ „ 3	1	40	—	75
CZERWONE:				
Stołowe № 1	—	50	—	30
„ „ 2	—	65	—	35
„ „ 3	—	75	—	40
„ „ 4	—	90	—	50
Lepsze „ 5	1	30	—	70
Słodkie „ 1	—	65	—	35
SZAMPAŃSKIE:				
Tamara	1	50	—	90
Narsan	2	—	1	20

Winnice istnieją od 1814 r.

Zasłużywszy na łaskawe zaufanie Publiczności dobremi gatunkami mego wina w Charkowie i Odessie, mam nadzieję, że i ze strony Warszawskiej, znajdę uznanie i pokup.

r—2431 **Jan Gr. Zurabow.**

Odrabiają się Suknie, Okrycia i Salopy,

do futra i z futrem, podług najwyższych wymagań, gustu i elegancji, i najświeższych modeli zagranicznych, po najprzystępniejszych cenach. Suknie począwszy od rs. 5, Salopy od rs. 4.—**Kapelusze** ubierane podług modeli zagranicznych, także przyjmują się do ubierania w Magazynie **Pelagji Gałeckiej**, Krakowskie-Przedmieście № 85, drugie piętro. 5458

Fabryka Maszyn i Narzędzi
JAKÓBA FAJANS i S-ki w Warszawie,

ulica Danielewiczowska № 5 (619),

poleca po cenach przystępnych, pod gwarancją dokładności:

Maszyny drukarskie pospieszne i akcydencyjne, ręczne i nożne.
Maszyny litograficzne pospieszne i prasy ręczne.
Maszyny introligatorskie wszelkie, do cięcia, prasowania i gładzenia.
Wszelkie utensylja drukarskie, litograficzne i introligatorskie.

Podejmuje się kompletnego urządzenia:

Drukarń, Litografij i Introligatorni, sporządzając kosztorysy.
Generalna Reprezentacja „Augsburgskiej fabryki Maszyn" na Maszyny drukarskie pospieszne i rotacyjne.
Skład farb drukarskich i litograficznych, bronzów, oraz kamieni bawarskich. r—320

Poszukuje dzierżawy folwarku

blizko kolei, lub szosy, w glebie pszennej, z łąką, domem mieszkalnym obszernym i wygodnym z zabudowaniami gospodarczemi i inwentarzem żywym i martwym, który dzierżawca może nabyć za gotówkę.— Płaca rocznej dzierżawy od 1,000—2,000 rs. Wiad. Krochmalna 38, mieszk. 1. 5531

Nieruchomości warszawskiej

przy ul. Pańskiej № 1201 hyp. (21n.), jatki rzeźniczej № 975 № 4, oraz sprzedaż przez subhastację nieruchomości № 2395A.— Bliższą wiadomość o warunkach sprzedaży powziąć można w kancelarji Powichrowskiego, adwokata przysięgłego, Długa 25. 5655

Ostrzeżenie.

We Wtorek, o godzinie 9-ej wieczorem, jadąc z Królewskiej ulicy na kolej Nadwiślańską, zgubiono **Portmonetę**, w której znajdowało się rs. 165 papierami Bankowemi, Weksel na rs. 629, wystawiony przez A. Jasińskiego, na zlecenie A. Anteckiego, jedno-miesięczny, oraz Cygarnica bursztynowa.—Łaskawy znalazca zechce zwrócić do Dra Anteckiego, Królewska № 1, za nagrodą jakiej żądać będzie, nadmieniając, iż kroki prawne co do tego Wekslu poczynione zostały. 5650

PUCH

piękny, świeży, biały i szary,

TANIO,

jak również prawdziwy
EDREDON z Norwegji
i wybór **PIERZY**
własnego darcia,
poleca **specjalna** sprzedaż Puchu na **STAREJ POCZCIE, pod ZEGAREM.** Wchód od Nowo-Senatorskiej, wprost hotelu Rzymskiego.

UWAGA. Przyjmuje się **stale PIERZE DO DARCIA**, od najmniejszej do największej **ilości.** 792

Lekcje Tańców salonowych

5620

rozpocząłem i udzielam po domach prywatnych i pensjach.—Zastać mnie można od g. 7—11. Nowy-Świat № 45. — **A. Tatarkiewicz.**

GUMOWE!!!

MANKIETY — KOŁNIERZYKI

OCZEKIWANE

KOŁNIERZYKI i MANKIETY

nadeszły.

Główna i wyłączna sprzedaż u

F. WIERZBICKIEGO i S-ki

ulica Trębacka róg Wierzbowej. r—2434

GUMOWE

W Y P R Z E D A Ż

BARDZO TANIO.

wysortowałem wielką ilość **porcelany, półporcelany,** tak w desenie jako też białej, jak również **Lamp** ozdobnych stołowych, wszystko **o 30% niżej** ceny, w **SKŁADZIE SZKŁA i PORCELANY**

L. FRINDT,

ulica Przejazd, vis-à-vis Długiej. r—2481

!!ZAWIADOMIENIE!!

Pierwszy, najbardziej renomowany **Magazyn gotowych Ubiorów męzkich E. SAMETA,** zawiadamia Szanowną Publiczność, że oprócz już gotowych, a tak pochlebne u Szanownej Publiczności posiadających uznanie ubiorów męzkich, **PRZYJMUJE także OBSTALUNKI** wedle miary **NA WSZELKIE UBIORY,** z francuzkich, angielskich, bruńskich i krajowych materjałów, podług najświeższych żurnali i takowe obstalunki **NAJSZYBCIEJ** wykończa.

Polecając się i nadal dotychczasowym względom Szanownej Publiczności i o liczne zamówienia upraszając, pozostaje z należnym szacunkiem firma.

FILJA W KIJOWIE:
Kreszczatik, dom Linincenkoj.
r—2292

E. SAMET.

22. Senatorska 22.

SZUWAKS

5534

GLICERYNOWY,

konserwujący wybornie obuwie,

EKSPORT DO KRÓLESTWA i CESARSTWA

S. GLIŃSKI,

58. WARSZAWA, NOWY-ŚWIAT 58.

Najpierwszy i największy Magazyn

KONFEKCJI MĘZKIEJ

BRACI KOCH

w Warszawie, Miodowa № 2,

poleca obfite zapasy wszelkiej możliwej garderoby męzkiej i dla chłopczyków, tak krajowej jak i zagranicznej roboty, od najtańszej do najbardziej eleganckiej. Ogromna produkcja nasza pozwala nam oznaczać jak najniższe ceny, na każdy sezon.
O łaskawe liczne zwiedzanie Magazynu upraszamy.

BRACIA KOCH.

2. Miodowa 2. r—2015

Lekcje Tańca

udzielam u siebie, **w oddzielnych godzinach dla dzieci,** jak również w domach prywatnych i pensjach. — Elektoralna № 28, W. Puchalski. 5555-

Zupełna Wyprzedaż!

Z powodu zwinięcia składu mego przy ul. Granicznej № 17, na 1 piętrze, wyprzedaję towary jedwabne, pół-jedwabne, wełniane, pół-wełniane, firanki, chustki, barchany, flanele itd., po cenie znacznie niżej kosztu, z czem polecam się Sz. Publiczności.

5553 Z poważaniem

J. Rosenroth.

Szlafroki damskie

od rs. 2, UBRANIA dla chłopców i dziewczynek.—Nowy-Świat № 19, mieszk. 14, w oficynie wprost bramy, 1 piętro. 5255

Skład Wód Mineralnych naturalnych

przy aptece pod firmą

D. T. HEINRICH

istniejący,

zaopatrzony został w **Sól Vichy do kąpieli,** używaną przez osoby niemogące udać się dla odbycia kuracji do Vichy, a także w **Pastylki** przygotowane z wód Vichy, znane ze swego skutecznego działania, ułatwiającego trawienie i pochłaniającego kwasy żołądkowe. 845

Do Składu Kawioru i Delikatesów

MIKOŁAJA ŻYŻYNA,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 37,

nadszedł znów transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego i prasowanego takiegoż, oraz **Sigów i Łososia** wędzonego. **Kilek** Rewelskich, **Serów** Meszczerskiego, Hollenderskiego, Zielonego i Czester ruskiego, Gambrino krajowego, **Buljonu, Groszku** zielonego Rostowskiego, **Minogów** Rygskich. **Grzybów i Rydzów** solonych, **Karmelków Landrina, Czekoladek Balleta** petersburskich, **Herbatników** Einema i Petersburskich, **Konfitur** płynnych, **Marmoladek i Pastiły,** jak również z zagranicy **Homarów** w puszkach, **Salmonow** (czyli Łososia marynowanego amerykańskiego). **Trufli** Perygordzkich (Pelées), **Pikli, Kalafiorów, Szarlotki** angielskiej, **Pekefleiszu** amerykańskiego w puszkach, **Groszku** francuzkiego w puszkach. **Artischoki, Fasolki, Szampionów** paryzkich, **Łososia** szwedzkiego w oliwie, **Kaparków** włoskich, **Sardynek** z Nantes i w Musztardzie, francuzkiej i angielskiej **Musztardy, Gorczycy** w proszku (Colmana), **Soi** angielskich. **Sera** Szwajcarskiego oryginalnego, **Tonu** marine w oliwie, **Pasztetów Strasburskich, Wanilji** i t. p. towarów.—Z czem poleca się Szanownej Publiczności

MIKOŁAJ ŻYŻYN.

2496r Nowy-Świat Nr 37.

Przedsiębiorstwo Kopalń

Marmurów Kieleckich,

ulica Królewska Nr 1,

róg Krakowskiego-Przedmieścia.

Mamy honor zawiadomić Szan. Publiczność, iż obecnie powiększywszy zakres fabryki, zaopatrzyliśmy nasz skład w następujące przedmioty:

Nagrobki w różnym stylu, **Płyty grobowe, Tablice** do wmurowywania, **Chrzcielnice i Kropielnice,** wybór **Kolumn salonowych, Kominków, Blatów** na stoły w rozlicznych wielkościach, **Blaty do kredensów, Blaty na umywalnie, Blaciki** do nocnych szafek,—zapas tak poszukiwanych **kuchennych Moździerzy, Patery, Kałamarze, Przyciski, Popielniczki, Lichtarze** i t. d.

Wszystkie wymienione przedmioty wykonane są jak najstaranniej i sprzedają się po możliwie nizkich cenach.

Nadmieniamy nadto, że podejmujemy się **ustawiania Nagrobków** lub **Kominków.**

Na prowincję wysyłamy jak najakuratniej opakowane. 2500
Przyjmujemy również obstalunki na wszystkie powyżej wymienione przedmioty.

W Warszawie u pp. Ludwika Spiess i Syn, A. F. Galle i Mrozowskiego.

BIURO TECHNICZNE

OLSZEWICZ i KERN.

WARSZAWA Marszałkowska, 54. — **KIJÓW** Kreszczatyk, dom Szlifera.

Poleca: Wszelkie Maszyny dla obróbki metali i drzewa, Kotły parowe różnych systemów, Wentylatory, Exhaustory, Kuźnie polowe, Wagi decymalne i centymalne, Sikawki pożarne. Wszelkie Metale jak: Miedź sztabową, blokową i w blachach, Cyna, Cynk, Ołów i Fosforbronz. Stal laną, Stal narzędziową, Pilniki, Wyroby z Gummy i Guttaperchy, Papier i płótno szmerglowe, Pasy rzemienne, bawełniane, parciane i stalowe. Dychtunki gumowe i asbestowe, sita i tkaniny metalowe, Szkła wodowskazowe i t. p. r-1218

Patentowana Fabryka Kapeluszy

TEODORA WEIGT,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej ulicy,

poleca Kapelusze damskie, dla dziewczynek i chłopczyków, z najpiękniejszego Kastor-Velour, jako najmodniejszego materjału na sezon bieżący.

Kapelusze męzkie filcowe gładkie, oraz z półkastonu nowego patentowanego systemu. Kapelusze te odznaczają się pięknym wykończeniem i nadzwyczajną trwałością, a cena tychże nie jest wyższą od zwyczajnego filcowego kapelusza.

Filja przy ulicy Długiej róg Miodowej.

W Filji tej prócz gatunków wyborowych, sprzedają się także Kapelusze w gatunkach tańszych. r—2502

Do Składu Dywanów!!

przy ulicy Nalewki № 9, wprost Świętojerskiej, pod firmą J. Ch. Szulwas, nadszedł znaczny transport pluszowych i wojłokowych angielskich dywanów, choduiki, serwety pluszowe i rypsowe, oraz kołdry bajowe, wyroby kokosowe, t. j. słomlanki i chodniki na schody, wszystko w różnych rozmiarach i gatunkach. — **PP. Kupcom odstępuje się rabat!!!** 5609

Lekcje tańców

udzielam po pensjach, domach prywatnych i u siebie.—Ulica Mazowiecka № 11.
5374 **J. Zuberbier,** Artysta bal. warsz.

Dla założenia Ogrodu i Parku, potrzebuję

Ogrodnika kawalera,

teoretycznie i praktycznie obznajmionego w swym fachu. Dam wynagrodzenie i utrzymanie sowite. — Oferty adresować: Paweł Jagmin przez Kobryń, majątek Dywin, Grodzieńska gubernja, 5586

Potrzebny Wspólnik

z kapitałem od 4 do 9,000 rubli, do **Hofmanowskiej Parowej Cegielni.** Zysk w najgorszym razie po rocznym obrachunku 200%. Znajomość fachu zbyteczna, lecz prowadzenie kassy i rachunków.—„Prawo hypoteczne." — Oferta „Cegielnia" przyjmuje Kurjer Warszawski. 5584

Nauka i wychowanie.

Niemka z dobrą rekomendacją, umiejąca szyć na maszynie i krawieczyznę stara się o umieszczenie do dzieci. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszkania 28, na dole. 13417

Niemka z chlubnemi świadectwami, znająca muzykę, język francuzki i angielski, poszukuje miejsca, do towarzystwa starszych panienek. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszkania 28, na dole.

Francuzka przybyła z Paryża, życzy przyjąć miejsce zaraz w Warszawie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami M. G. 13432

Uczeń klasy V gimnazjum filologicznego, poszukuje korepetycyj. Oferty pod lit. K. M. w kantorze Kur. Warsz. 13444

Niemka rodowita, z upoważnieniem, życzy udzielać lekcje, za przystępną cenę. Wiadomość w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literą L. 1393

Nauczycielka z patentem wyższym, przyspasabia uczennice do gimnazjum klas wszystkich. Jako uczennica Instytutu Muzycznego, udziela lekcje na swoim fortepianie. Świętojańska № 13, 1-sze piętro. 11975

Nauczycielka z wyższym patentem, życzy udzielać lekcje przedmiotów klasycznych, oraz języków: polskiego, rosyjskiego, francuzkiego i niemieckiego. Hoża № 14 lit. B, mieszkania № 8. 13185

Francuzka z dyplomem udziela lekcyj i konwersacji. Wiadomość: Wilcza № 2ab, od godziny 12—1. 13351

Lekcje języka francuzkiego udziela paryżanka. Ul. Hr. Berga № 9, III-e piętro, mieszkania 8. 13328

Paryżanka rodowita, udziela lekcje konwersacji zbiorowo za rs. 3 miesięcznie, codziennie godzinę. Elektoralna 30, m. 22.

Lekcje muzyki udziela osoba posiadająca patent Instytutu muzycznego, uczennica pierwszorzędnych nauczycieli w Warszawie. Bracka № 7, mieszkania 2. 13177

Profes. de Prechamps. Długa 23, Eldorado. Francuz młody, wykształcony, szuka posady lub lekcyj, za cenę umiarkowaną.

Bona niemka z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Leszno № 67, m. 26.

Nauczycielka potrzebna jest na wieś o dwie mile od Warszawy, do początkujących dzieci, szczególniej wpmaga się języka niemieckiego. Wiadomość: Nowy-Świat № 21, kantor loterji A. Godzińskiej. 13235

Lekcje muzyki, życzy udzielać młoda osoba z patentem Instytutu. Ulica Krucza, domu № 4, mieszkania 7. 13217

Student uniwersytetu, posiadający ruski i niemiecki język, poszukuje lekcji. Chmielna № 18A, mieszk. 13. 13386

Bona francuzka, poszukuje zaraz miejsca. Bielańska № 17, mieszk. 5. 13397

Nauczycielka z patentem gimnazjum II, przygotowuje do wszystkich klas, udziela muzyki i konwersacji francuzkiej, za obiad lub wynagrodzenie. Niecała № 8, m. № 21.

Nauczycielka muzyki potrzebna jest. Ul. Pańska 8, mieszk. 1. 13508

Szwajcarka młoda, z Genewy, opatrzona w świadectwa, poszukuje miejsca do dzieci. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszkania 28, na dole. 13541

Mężczyzna znający język francuzki, za godzinę konwersacyj znajdzie mieszkanie wspólne i herbatę rano i wieczór. Żórawia 15, m. 39, między 3 a 5 po południu.

Bona francuzka, poszukuje zaraz miejsca. Niecała № 10, mieszkania № 11. 13543

Paryżanka poszukuje lekcyj, może udzielać jedną godzinę dziennie za obiad. Wiadomość: Mazowiecka 11, m 8, od 11—2.

Francuzka 12-letnia, przy rodzicach, życzą ją oddać do towarzystwa panienek, w zamożnym domu. Wiadomość w blacharskim sklepie, u pana Mrozińskiego, Nowy-Świat № 4. 13489

Bona niemka, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca przy zacnej familji. Wiadomość w sklepie pończoszniczym Świętokrzyska № 11, u pana Haehle. 13509

Student uniwersytetu udziela specjalnie lekcyj matematyki. Oferty uprasza się składać w agenturze ogłoszeń, Senatorska № 22, pod liter. W. B. 1407

Lekcje muzyki, języków i przedmiotów klasycznych, udzielam po przystępnej cenie u siebie w domu i na mieście. Zastać można od 9—1 rano. Aleksandrja 12, m. 25.

Posady i prace.

Potrzebny jest pisarz do handlu węglem i drzewem, oraz zarządzać dystrybucją. Kaucja rs. 300. Wiadomość Bracka № 2, skład węgla. 13488

Murarzy 60 potrzeba zaraz. Smolna № 2. Jan Pandel 1388

Sklepowa z kaucją rs. 150, potrzebną jest zaraz. Wiadomość w sklepie kolonjalnym A. Jaruckiego, ulica Freta № 8. 13426

Osoba uzdolniona w krawieczyznie damskiej, poszukuje zajęcia w dużym domu prywatnym ruskim lub polskim, w części do robót a w części do wyręczania pani domu, w Warszawie lub na prowincji. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. M. C. 1385

Panna potrzebną jest zaraz, kompletnie uzdolniona, do upinania sukień, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość w magazynie, Krakowskie-Przedmieście № 93, pierwsze piętro. 13344

Poznańczyk pragnie objąć miejsce dozorującego w jakiej fabryce, specjalnie obznajmiony z fabrykacją lamp. Świadectwa, rekomendacje, a na żądanie i kaucję złożyć może. Wiadomość Nowa Praga № 7. Karol Trapp. 13463

Panny potrzebne są, zdatne do staników, do pracowni. Chmielna № 8, m. 8. 13461

Chłopcy potrzebni do ślusarza. Ulica Dzielna № 48.—Tamże jest sztanca trybowa do sprzedania. 13464

Do składu fabrycznego towarzystwa Wulkan, przy ulicy Nalewki, potrzebny jest uczeń. Pierwszeństwo mają tacy, którzy już jakiś czas pracowali w handlu żelaznym.

Potrzebne są na wieś, Panna służąca i młodsza z dobremi świadectwami. Zgłosić się do Rządcy, Wielka № 13. 13420

Człowiek młody, który jakiś czas pracował w sklepie bławatnym, poszukuje miejsca w takimże lub w galanteryjnym. Oferty upraszam składać do kantoru tegoż pisma, pod lit. K. D. M. 13378

Panny potrzebne są zdatne, do pracowni sukień F. Nowickiej. Krakowskie-Przedmieście № 22 13362

Osoba która robi doskonale suknie i futra, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Wiad. ul. Zielna № 10, u stróża. 13501

Panna uzdatniona, oraz podręczne, potrzebne są zaraz do pracowni Bronisławy i Salomei W. Leszno 51, m. 18. 13518

Blacharscy czeladnicy i chłopcy zdolni, znajdą zajęcie w Warszawskiej fabryce pudełek blaszanych, Leszno 7. 13502

Osoba do gospodarstwa i dozoru dzieci, poszukuje miejsca. Wiadomość w kiosku na Kruczej i Żórawiej. —1389—

Osoba w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, szyje na maszynie, mówi po niemiecku i przytem fachowa, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Stare Miasto nr 1, mieszkania 10-ty, czwarte piętro, u Kędzierskich. —1111

Panienka potrzebną jest, do maszyny Singera. Ulica Nowolipie № 51 lit. B, mieszkania 29. 13527

Panna do maszyny z życiem, potrzebna jest zaraz na ulicę Wspólną № 22, m. 1.

Uczeń potrzebny zaraz do fabryki ram złoconych, przy ulicy Nowy Zjazd № 2, m. 8.

Panny do bielizny, maszynistki, oraz do nauki potrzebne są zaraz, stosownie do umowy mogą otrzymać mieszkanie. Chmielna № 64B, mieszkania 6. 13492

Mogą wykształcić się w kupiectwie wszechstronnie, praktycznie, 2 młodzi ludzie katolicy, posiadający dobry charakter pisma i średnie lub wyższe wykształcenie. Pierwsze parę miesięcy praktyki bez gaży, następnie w miarę pracy i zdolności. Oferty piśmienne w kantorze Kurjera Warszawskiego pod 1882—X. 13532

Potrzebny rusko-francuzko-polski korespondent z pięknym i szybkim charakterem pisma, obeznany z czynnościami kantorowemi i podwójną buchhalterją. Za zajęcie całodzienne 40—50 rs. miesięcznie. Oferty z próbą listów w trzech językach przesłać poste-restante pod wyrazem: korespondent,

Człowiek młody z kaucją rs. 50 potrzebny do sprzedaży gazet na stacyi kolei. pensja roczna rs. 180. Wiadomość na Pradze, ulica Brzeska № 215, m. 20, od 4—6. 13530

Niemka z dobrą rekomendacją, umiejąca szyć na maszynie i krawieczyznę, stara się o umieszczenie do dzieci. Niecała № 10, mieszkania № 11. 13544

Chłopiec potrzebny, do nauki introligatorstwa. Nowy-Świat 58. 13546

Osoba, którаby się podjęła wyuczyć panienkę na maszynie, niech złoży adres w kiosku obok Kopernika, pod lit. L. 1409

Panny potrzebne są, zdatne do staników i okryć, jako też przyjmuje uczennice na stałe, za opłatą. Ulica Chmielna № 3, mieszkania 6, do K. Bielewskiej. 1410

Panna potrzebna jest do spódnic, bardzo zręczna. Podwal № 9, 3-e piętro. 1413

Panna potrzebna jest zaraz, do staników, kompletnie uzdolniona, ze stołem, stancją, za dobrem wynagrodzeniem. Mylna 7, mieszkania 13. 13538

Uczeń potrzebny jest, do cukierni w hotelu Polskim, Długa. 13537

Kobiety poszukuję znającej się na przeróbce nabiału, chowie drobiu i nierogacizny, posiadającej chwalebne świadectwa lub rekomendacje. Wiadomość u właścicielki domu № 1b, róg Chmielnej i Zgoda, pomiędzy godziną 9 a 10 rano. 13180

Inkasent potrzebnym jest zaraz za kaucją. Wiadomość: Piękna № 8, w fabryce parowej toreb papierowych, od g. 8—12 rano.

Panna do maszyny, potrzebną jest do fabryki gorsetów. Krakowskie-Przedmieście № 53, 1-sze piętro. 13240

2 panny zdolne, maszynistki, potrzebne są do bielizny męzkiej. Wiadomość: ul. Ciasna, przy Świętojerskiej, obok fabr. Ewansa, do rządcy domu, № 1791/2. 13255

Panny podręczne potrzebne są do kwiatów, oraz do nauki. Ulica Senatorska № 31, mieszkania № 44. 13269

Subjekt z dobremi świadectwami, znajdzie zatrudnienie w składzie obić Seweryna Mazur i S-ki przy Placu teatralnym. 1370

Inkasent potrzebny zaraz, posiadający rekomendację i kaucję w gotowiźnie rs. 500. Wynagrodzenie rs. 40 miesięcznie, nadto procenty. Adresy proszę składać w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. X. 100. 13271

Sklepowej z kaucją, poszukuje się. Wiadomość w sklepie kupna i wyprzedaży. Nowo-Senatorska № 2. 13304

Student III-go kursu wydziału prawnego poszukuje zajęcia, u pp. adwokatów lub rejentów, (początkowo bezpłatnie). Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. W. C. 13402

Uczeń z prowincji, poszukuje miejsca do kupca, w składzie korzennym. Wiadomość: ulica Tamka № 14, mieszk. 6. 13406

Człowiek młody, znający gruntownie język ruski, niemiecki, i polski, obeznany z interesami handlu i z rutyną fabryczną, poszukuje zajęcia. Adres: ulica Nowo-Krochmalna № 53, za Wolskiemi rogatkami. Ułanowicz. 13415

Panna potrzebną jest kompletnie uzdolniona do roboty pończoch na maszynie. Ulica Warecka № 7, m. 32. 13416

Potrzebni są na wieś, Ekonom i Leśniczy, obydwaj bezżenni, pilni, energiczni, z dobremi świadectwami. Zglosić się do Rządcy. Wielka № 13. 13421

Panny potrzebne do robót szmuklerskich. Marszałkowska № 73. 13089

Pełnomocnik do samego odbioru komornego z kaucją w gotowiznie rs. 3,000, zgłosić się może do kant. loterji, Marszałkowska № 56, przy hotelu Marenża. 12819

Panna służąca, umiejąca robić suknie podług żurnalu, szyć bieliznę, tak ręcznie jak i na maszynie, umiejąca robić żaboty i stroiki damskie, prać i prasować bieliznę i koszule męzkie, obeznana z gospodarstwem wiejskiem i zarządem domu, poszukuje miejsca na wsi, w familijnym domu obywatelskim. Wiadomość i rekomendacja. Niecała 12, u budowniczego, między 5 a 7, wieczór.

Kupno i sprzedaż.

Kaszmiry francuzkie czarne, bardzo piękne, a tanie, sprzedają się w domu p. Bekkera. Nowy-Świat № 18, na dole. 1247

Skarpetek, Pończoch bez szwu, trwałych, znaczny wybór w Magazynie Dzierżanowskiej, Bielańska № 4. 3,4—r

Meble nowe i używane. Piechowskiego. Marszałkowska 60, róg Zielonego placu, pierwsze piętro. 1172

Meble b. mało używane do sprzedania tanio: garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, trema, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jadalny, 2 stoliki do kart, regulator paryzki. Ulica Chmielna № 52, lokalu № 8. 13299

Kandelabry bronzowe dwa i dwie duże konsole antyki, do sprzedania. Obejrzeć można od 4 do 5. Złota 12, mieszkania 35.

Dano w komis do sprzedania 2 garniturk mebli, a szczególnie jeden jedwabny, bardzo ładny, w magazynie mebli, Marszałkowska № 73, naprzeciwko Zielonego Placu.

Garnitur rzeźbiony aksamitny i różne meble do sprzedania. Krakowskie-Przedm, № 47, mieszk. 3, stróż wskaże. 13218

Lando prawie zupełnie nowe, pierwszorzędnej warszawskiej fabryki, jest tanio do sprzedania. Żelazna № 19. Wiadomość u szwajcara. 13241

Meble używane do sprzedania. Ul. Wspólna № 1, mieszk. 13. 13266

Do sprzedania futro aksamitne z kołnierzem z niebieskich lisów i mufką, dolman pluszowy bronzowy, wraz z czapeczką i mufką, zupełnie świeże. Chmielna № 60A, mieszkania № 43. 13253

Do sprzedania obrazy olejne i oleodruki w złoconych ramach, w znacznej liczbie; między niemi jeden obraz włoskiej szkoły, cenny. Sprzedaż częściowa lub ogółem. Ul. Hoża № domu 3, mieszk. 14. 13256

Do sprzedania: futro męzkie, szopy, w zupełnie dobrym stanie, za rs. 40 i skrzynia drewniana $3\frac{1}{2}$ łokcia długa, $1\frac{1}{2}$ wysoka i tyleż szeroka, mocno okuta, zdatna do przewozu towarów, za rs. 15. Krucza № 1, III-e piętro. 1378

Z powodu wyjazdu, do sprzedania tanio fortepian, garnitur utrechtowy, lustra amatorskie, toaleta, łóżka, umywalnia, szafa, szafki orzechowe, kredens, stolik do samowara, biuro, szeslong, lampy, kwiaty egzotyczne, fotel, krzesła angielskie, oleodruki i inne sprzęty Sienna 3, mieszk. 4. 13236

Meble tanio, parę garniturów: otomanka, sofy, szeslongi, kozetka, foteliki, za trwałość daje się gwarancję.—Tamże przyjmują się meble, materace, do przerabiania. Bielańska № 4, u tapicera. 13280

Zostawiono w komis do sprzedania, różne meble z kilku pokoi, mało używane i szafy mahoniowe, ozdobne, cena najniższa. Marszałkowska № 48, róg Świętokrzyzkiej. Magazyn mebli. 13375

Koń czteroletni, ujeżdżony, do sprzedania, w Ujazdowskich Koszarach. 13385

Maszyna Singera, bardzo mało uzywana, jest do sprzedania. Ulica Mostowa № 18A, w oficynie na 2 piętrze. 13383

Wyprzedaż mebli dębowych rzeźbionych, do sali jadalnej, szafy dla uczni. Nowo-Senatorska № 2, stara-poczta. 13165

Dubeltówka wraz z przyborami myśliwskiemi do sprzedania. Ulica Twarda № 27 w składzie wódek. 13453

Fortepian z fabryki Hofera, o 7-u oktawach, prawie nowy, jest do sprzedania. Ulica Nowolipki № 32a, u właściciela domu.

Kocioł miedziany, w dobrym stanie, 2 i $\frac{1}{3}$ łokcia szeroki, 1 łokieć 16 cali głęboki, do sprzedania. Wiadomość: ul. Stawki № 8.

Do sprzedania: szafa i dwa łóżka jesionowe za rs. 30, futro męzkie tchórze, z wydrowym kołnierzem za rs 25. Ciepła № 8, mieszkania 3. 13384

Kwiaty doniczkowe do sprzedania, oraz 2 tuziny talerzyków porcelanowych ozdobnych. Zielna № 5, mieszk. 7. 13367

Do sprzedania: garnitur mebli orzechowy, kryty wełną, składający się z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł, dwóch taboretów, stołu, mało używany. Szafka wisząca (gablota) do fotografji, kwiatów i t. p., szafa spiżarniana. Wiadomość w składzie mebli Perla, Marszałkowska 41. 13369

Maszyny do szycia, do bielizny, krawieczyzny i do rękawiczek, pozostawiono do sprzedania, u mechanika, Tłomackie № 6, A. Steinke. 13396

Karetka podwójna, na jednego lub parkoni, bardzo elegancka, pierwszorzęd. fabryki do sprzedania, za połowę wartości. Nowo-Wielka № 5, u stróża. 13358

Pianino nowe, za przystępną cenę do sprzedania, E. Fiedler. Ulica Marszałkowska 71, jako też przyjmuje wszelkie reparacje i strojenia. 13410

Mebli garnitur do sprzedania: szafy rozbierane, szafka do bielizny, biurko, konsolki, lustro, kozetka, 6 napoleonek i szeslong, mało używane, bardzo tanio. Sienna № 4, 3 dom od Marszałkowskiej, w bramie na prawo, na dole. 13413

Suknia ślubna kaszmirowa, koronkami ubierana, raz użyta, za rs. 20 do sprzedania. Nowogrodzka 5, mieszk. 3. 1390

Krzesła dębowe są w wielkim wyborze, cena od rs. 15 do rs. 2 kop. 50, szafy i kredensy dębowe. Ul. Bednarska № 3, mieszkania 5. 13418

Suknie i inne rzeczy używane, do sprzedania bardzo tanio. Wspólna № 12 m. 12.

Do sprzedania fortepian, fabr. Hofera, z dobrym głosem, w najlepszym stanie, za rs. 300, oraz różne meble i utensylja. Chmielna № 17, mieszkania 7, rano do 11 i po południu od 3. 13391

Koń wierzchowy sprzedaje się za 160 rs. Wiadomość Nowy-Świat 76. mieszk. 7.

Owoce: gruszki bery, jabłka zimowe, masło świeże i solone wyborowe, do sprzedania. Ulica Żórawia № 5, mieszk. 3. 13103

Fortepiany nowe i używane, do sprzedania, w zamian i wynajęcia, w fabr. fortepianów Karwowski i Syn; reperacje i strojenia przyjmuje. Nowolipie № 16. 13109

Fortepian palisandrowy, 7 oktawowy, Kralla Seidlera, do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Złota 12, m. 22. 13206

Partja starej żelaznej blachy do sprzedania. Miodowa № 11. Wiadomość w biurze właściciela domu. 12801

Zamiast 4, tylko 1 rubel 38 k., wydaje kupujący nową chinską herbatę. Elektoralna 5. „Orient.“ 12716

Książki polskie, francuzkie i ruskie, sztychy, obrazy i rozmaite rzeczy stare, kupuje księgarnia B. Bolcewicza. Saski Plac № 5, róg Królewskiej. 13282

Pianino tanio do sprzedania. Hoża № 11, mieszkania № 22. 1356

Meble z trzech pokoi, fortepian tanio sprzedam. Świętokrzyzka 31, stróż wskaże.

Fortepian do sprzedania lub wynajęcia, krzesła, stół rozsuwany, szuba niedźwiadkowa. Krucza 13, mieszkania 12. 13300

Pianino palisandrowe, zagranicznej fabryki, angielskiej mechaniki, zupełnie nowe, do sprzedania z powodu wyjazdu za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Świętojerskiej № 12, u optyka. 13335

Fortepian zagraniczny do sprzedania. Ul. Twarda № 6, mieszkania 18. Tamże wyżeł rasowy czarny, 4-miesięczny. 13340

Mebli garnitur, 6 krzeseł, kanapa i 2 fotele, masiv mahoniowych, oraz szuba z niedźwiadków, mało używanych do sprzedania. Wiadomość Aleja Ujazdowska № 25, na 1-szem piętrze. 13372

Pianina nowe Berlińskie, do sprzedania i wynajęcia, oraz używane. Fortepiany: Małeckiego koncertowy z angielską mechaniką, sześcioma szprejcami i blatem belgijskim, drugi Małeckiego z wiedeńską mechaniką i Kralla i Seidlera, oraz paki od pianin i fortepianów Nowogrodzka 25, mieszkania 29. 11870

Meble mało używane do sprzedania: garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustro, szeslong, kredens, stół jadalny, konsolki do kart, łóżka, umywalka, toaleta, firanki, regulator. Twarda № 6, po lewej stronie, w pałacyku, lokalu 41. 12932

Meble mało używane, do sprzedania: garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustra, biuro, szeslong, kredens, stół jadalny, konsolki do kart, łóżka, umywalka, tualeta damska, kozeta z sześcioma napoleonkami i szafeczki nocne. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-sze piętro, mieszkania № 30. 12796a

Meble do sprzedania: garnitur, szafa rozbierana, szafka do bielizny, szafka nocna, para łóżek medaljonowych, krzesła gruszkowe, stół i krzesła dębowe, rzeźbione; kredens, stolik do samowaru, lustra, tremo, konsolki, szeslong, fotele, zegar, dywan, gzemsy do firanek i statki kuchenne. Wiadomość: Szpitalna № 2, mieszk. 6, pierwsze piętro, z bramy na lewo. 13194

Szafa biblioteczna, mahoniowa; encykl. fran., w 53 tom. i słownik fr. akad. paryz. 2 duże tomy do sprzedania. Kantor loterji, Marszałkowska 56, przy hotelu Marenża.

Do sprzedania faeton mało używany, w dobrym stanie, za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Łuckiej № 9, u Franciszka Pękackiego. 1402

Pianino nowe, za przystępną cenę. do sprzedania, róg Prostej i Wroniej № 18, mieszkania 5, 1-sze piętro. 13496

Ulica Furmańska № 10 domu i mieszkania, jest do sprzedania pies łańcuchowy, 3 poduszki materacowe i 2 oksefty od kapusty.

Koń miary wielkiej, rasy perszerońskiej, lub wzrostem podobny, potrzebny jest. Ktoby miał do zbycia, wiadomość Aleja Jerozolimska № 49, w kantorze. 13512

Poszukuje się zaraz wspólniczki z kapitałem 250 rs, do korzystnego interesu. Oferty przyjmuje kantor tegoż pisma pod literami V. Z. 13522

Futro elki amerykańskie, 20 skórek, za rs. 300. Królewska № 3, m. 16. 13515

Kupuje! złoto, srebro i drogie kamienie. tamże wyroby złote sprzedaje najtaniej; jak również wszelkie obstalunki i reperacje wykonywa jak zawsze tanio i na czas, znana fabryka i magazyn wyrobów złotych, obecnie Marszałkowska 65. 13521

Kołdry najtańsze, największy wybór. Czysta № 415, nowy 15. S. Wrotnowski. 13429

W magazynie ubiorów męzkich J. Jastrzębskiego, ulica Świętokrzyzka № 33, jest do sprzedania futro elki, za cenę przystępną. 13486

Dachowka karpiówka, 24,000 sztuk, do sprzedania, tamże glina piecowa na fury, sprzedaje się. Wiadomość ulica Kościelna № 12, mieszkania 14. 13504

Algierka z opossum i szuba z niedźwiedzi, w dobrym stanie, za przystępną cenę do sprzedania. Złota 6A, m. 12. 13487

Fortepiany dwa krotkie, czarne, jeden 7 oktaw, drugi pół 7-y, pozostawiono do sprzedania. Nowy-Świat № 68, w fabryce Cerulli. 13529

Wózka o dwóch wysokich kołach, na resorach, nowego lub używanego poszukuje się. Wiadomość: Krak.-Przedmieście 22, w fabryce kufrów W. Breymeyera. 1403

Żądaną jest tokarnia amatorska lub żelazna, używana z suportem. Wiadomość w kiosku, Elektoralna. 1412

Meble mało używane, do sprzedania garnitur orzechowy: szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo lustra, biuro, szeslong, kredens, stół jadalny, konsolki do kart. łóżka, umywalka. Złota № 10, m. 15, trzeci dom od Marszałkowskiej. po prawej stronie. 13528

Palto uczniowskie jest do sprzedania, za rs. 10, bardzo porządne. Chmielna 54, mieszkania 5. 13542

Tanio do sprzedania odlewy mosiężne: koniki, jelenie i różne inne. Wiadomość: Chmielna 54, w dystrybucji. 13540

Do sprzedania za połowę kosztu nieużywany żelazny, elegancki kominek, oraz biblioteczka jesionowa. Ul. Chmielna № 26, mieszkania 6, II-e piętro. 13545

Srebro 84 próby do sprzedania: 12 łyżek, 6 widelcy, 1 łyżka półmis., nowe. Hotel Saski № 5, mieszk. 119, 2-e piętro, Rzewuska. od 9 do 3 z południa. 13536

Interesa handl. i majątk.

Korzystny interes! Jest do odstąpienia piekarnia w każdym czasie, ze wszystkiemi utensyljami, z powodu interesów familijnych, na Lesznie, w nowym bazarze № 36, wiadomość na miejscu. 13368

Magle do sprzedania przy ulicy Nowy-Świat № 8. 13286

Magle do sprzedania każdego czasu. Ulica Ogrodowa № 5. 13349

Sklep spożywczy jest do sprzedania z powodu wyjazdu, za rs. 200. Plac Ś-go Aleksandra № 2. 13457

Magle są do sprzedania, przy ulicy Mokotowskiej 11. 13481

Rs. 1,500 potrzebną jest pożyczka na rok jedon. gwarancja hypoteczna. Wiadom. Leszno № 18, mieszk. 16, z rana do 11. 13440

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu otrzymania posady. Ul. Srebrna № 4. 13208

Sklep elegancko urządzony, z gazem, dystrybucyjno-galanteryjny, z noremberszczyzną, do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Ul. Bracka № 3, obok mydlarni. 13252

Zakład felczerski do sprzedania z całem urządzeniem, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu Leszno № 36. 13157

Rs. 15,000 i 4,000, (całkowicie lub częściowo), do ulokowania na pierwszy numer hypoteki domu lub majątku. Wiadomość u adwokata przysięgłego Siemiradzkiego, Żórawia 27a. 13507

Pożyczka rs. 200 potrzebna, na procent 15—18%, ze spłatą tygodniową, lub za życie i mieszkanie; także można wejść w spółkę do interesu. Bliższa wiadomość: Róg Siennej i Wielkiej № 4, mieszkania 9. 13393

Sklep duży, spożywczy, z dystrybucją, elegancko urządzony, komorne znacznie zniżone, z mieszkaniem, jest zaraz do odstąpienia, kontrakt trzechletni. Królewska № 25.

Przy ulicy Marszałkowskiej, pod № 63, jest do odstąpienia sklep galanteryjno-dystrybucyjny, z towarem i urządzeniem, lub bez takowego, komorne tanie, wiadomość na miejscu. 13394

Interes z kapitałem rs. 800, dający utrzymanie pewne, do odstąpienia. Wiadomość ulica Chmielna 54, w dystrybucji. 13411

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, oraz materjały piśmienne, z powodu słabości jest do odstąpienia w każdym czasie na dogodnych warunkach. Wiadomość przy ulicy Wierzbowej № 4, w hotelu Angielskim w dystrybucji i zarazem jest do sprzedania do 8,000 cygar z różnych fabryk, po cenach niżej fabryki, mogą być wyprzedane w małych partjach. 13505

Bawarja do sprzedania z powodu słabości, z 2-u rocznym kontraktem, oraz patentem, komorne bardzo tanie i do Nowego Roku zapłacone. Wiadomość w kiosku przy ul. Chłodnej. 1386

Kawiarnia do odstąpienia na pryncypalnej ulicy. Wiadomość Nowy-Świat № 4, mieszkania 31. 13371

Sklep narożny. dystrybucyjno-galanteryjno-norymberski, z materjałami piśmiennemi do sprzedania. Wiadomość w kiosku Marszałkowska róg Jerozolimskiej. 1379

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia w każdym czasie. Ul. Żytnia № 41-a. 13392

Sklep wiktuałów do odstąpienia za przystępną cenę z powodu wyjazdu. Ul. Sienna naprzeciwko № 13. 12461

Rs. 15,000 potrzeba na 1-y numer po Tow., na spłatę takiej samej sumy do 13 Listopada. Oferty do Kur. Warsz., pod lit. W. T. P., bez pośrednictwa. 13117

Sklep mydlarski, w dobrym punkcie, z wyrobioną klijentelą, z powodu zmiany interesu do sprzedania. Wiadomość w kiosku: Krakowskie-Przedm., wprost Roezlera. 13106

Kolonja jest do sprzedania na Saskiej Kępie, wprost przewozu, z ogrodami owocowemi, warzywnemi i łąkami. Wiadomość: Ciepła № 4, mieszkania 4. 13121

Od 4 do 5,000 rs. żądaną jest pożyczka na hypotekę 2-ch domów w Warszawie, w pierwszej połowie wartości, na dobry procent. Kantor loterji, Marszałkowska 56, przy hotelu Marenża. 12820

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, w dobrem miejscu, porządnie urządzony, do sprzedania. Kozia № 10, obok Saskiego hotelu.

Szynk z mieszkaniem od 40 lat istniejący w domu № 2/3065 przy Belwederskiej rogatce, do wydzierżawienia od 1-go Stycznia 1883 r. Wiadomość u gospodarza. 13047

Rs. 3,000. Potrzebna pożyczka na pewną hypotekę. Wiadomość: Królewska № 43, biuro próśb. 13342

Sklep spożywczy, elegancko urządzony, z mieszkaniem i piwnicą, jest do odstąpienia. Ulica Elektoralna № 28, przy bramie.

Wspólniczka z kapitałem rs. 1,000, może przystąpić do nader korzystnego interesu, gwarancja pieniędzy wszelka. Wiadomość: Królewska № 43, róg Grzybowa, u Zawadzkiej. 13343

Domu poszukuje się w Warszawie, w szacunku 40,000 rs., w niezbyt odległych punktach miasta, bez pośrednictwa. Adresy proszę składać w kantorze pod lit. H. S. 13317

Kto pożyczy 500 do 1,000 rs. na rok, otrzyma wszelką gwarancję i 2 procent miesięcznie. Oferty do Kantoru Kur. Warsz., pod cyfrą 1,000 13270

Rs, 2,000 do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie, domu murowanego w Warszawie. Wiadomość ulica Miodowa № 3, mieszk. 43, zastać można między godz. 12 a 3. 13499

Osoba pojedyńcza mogąca pożyczyć rs. 500 otrzyma w procencie pokój umeblowany. z usługą i opałem. Nowogrodzka 12, m. 6.

W Lublinie, dom murowany z placem do sprzedania, przy rzece. Wiadomość Sosnowa № 5b, mieszkania № 8. 13519

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, z piśmiennemi materjałami, z powodu wyjazdu jest do sprzedania na dogodnych warunkach, oraz meble i sprzęty domowe. Wielka № 13.

Restauracja do odstąpienia z powodu wyjazdu, za przystępną cenę. Leszno № 10.

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Pańska № 18. 13513

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania, przy ulicy Nowogrodzkiej № 9. 13497

Magle wiedeńskie są do sprzedania. Ulica Nowolipie № 26. 13490

Do sprzedania folwarczek 4 włók, z ładnym ogrodem i domem, blizko kolei. Wiadomość Senatorska № 27, w kantorze składu maszyn. 13493

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, za bardzo nizką cenę, z powodu wyjazdu. Pańska № 39. 1404

Lokale.

Przy wdowie po urzędniku, jest do wynajęcia pokój z opałem, za rs. 6 miesięcznie, dla osoby płci żeńskiej. Ulica Ciepła № 1, mieszkania 22, zastać można od rana do 12 w południe. 1377

Mieszkanie z 5 pokoi, kuchni i pokoju dla służby, zaraz do wynajęcia. Ulica Chmielna 9. 13354

Pokój obszerny, z osobnem wejściem, usługą, opałem i samowarem, do najęcia dla kawalera lub emeryta. Senatorska № 17, stróż wskaże. 13482

Mieszkanie wygodne: 3 pokoje, z balkonem i dużą alkową, 2 schowankami, przedpokojem, kuchnią, 2 piwnicami i górką, od stycznia do wynajęcia. Zielna-26. 1362

Pokój z meblami, przy familji bezdzietnej, zaraz do wynajęcia. Ulica Leszno № 52, mieszk. 6. 13166

Pokoj umeblowany, duży, ładny, z przedpokojem, osobnem wejściem, na żądanie może być z usługą, jest do wynajęcia miesięcznie, na 1-m piętrze. Ul. Nowy-Świat № 68, mieszkania 35, w ostatnim dziedzińcu. 13313

Pokój frontowy z meblami i opałem, jest do wynajęcia i może być dodany salon z fortepianem. Elektoralna № 18, m. 6. 13338

2 pokoje umeblowane do wynajęcia, od frontu, na 2-m piętrze. Ul. Świętokrzyzka № 14, mieszkania 5. 13337

Pokój z meblami i usługą, przy familji, jest do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość: ulica Rymarska № 5, w sklepie norymberskim. 13312

Mieszkania różne zaraz do wynajęcia i fortepian do sprzedania, przy ulicy Nowolipki № 32B. 13306

Pokoje dwa, z przedpokojem i osobnem wyjściem, na dole, do wynajęcia. Ulica Królewska № 23, mieszk. 16. 13229

Do wynajęcia zaraz, na 1-m piętrze: 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, śpiżarka, drwalka, piwnica, góra wspólna, rocznie rs. 200; 2 lokale na 3-m piętrze, po 2 pokoje, kuchnia, drwalnia, piwnica, góra wspólna, miesięcznie rs. 13, Furmańska № 6/2699, drugi dom od Karowej. 13247

Niecała 12, dom p. Zofii Krupe, piękny salon i pokój, umeblowane, z oddzielnem wejściem, na parterze, zaraz do odnajęcia; mieszkanie to może być ze stołem i usługą. Wiadomość u stróża. 13213

Do wynajęcia od każdego czasu 3 pokoje duże, z kuchnią, przedpokojem, na 1-m piętrze od frontu, obok Saskiego ogrodu, lub całe 1-sze piętro, mogące służyć na kantor lub inny handel. Wiadomość u właściciela domu: Żelazna Brama № 2/413E. 13223

Pokój ze wspólnym przedpokojem, z całodziennem życiem i opałem dla mężczyzny przyzwoitego za rs. 28 miesięcznie. wiadomość na miejscu, uica Elektoralna № 34, mieszkania № 5. 13398

Jest do wynajęcia zaraz pokój umeblowany, od frontu, z pięknym widokiem. Krakowskie-Przedmieście № 20, m. 9. 13388

Salon z przedpokojem, elegancko umeblowany, z wszelkiemi wygodami, dla kawalerów. Stare Miasto № 18, mieszk. 8 13539

Do wynajęcia w każdym czasie 5 pokoi z kuchnią, na 3-m piętrze, od frontu, z wszelkiemi dogodnościami, przy ulicy Kruczej № 17, za rs. 550 rocznie i 4 pokoje z kuchnią przy ulicy Jerozolimskiej № 7, na 1-m piętrze, nad apteką za rs. 550, z ustępstwem. Wiadomość na miejscu, lub w biurze komisowem J. Ściborowskiego, Nowo-Senatorska № 4. 1405

4 pokoje frontowe, obszerne, (salon 3 okna), świeżo wytapetowane, przedpokój, kuchnia, do wynajęcia zaraz, 1-sze piętro. Ogrodowa № 14, blisko Białej. 13524

Lokal składający się z 3 pokoi i kuchni, z dwoma wejściami, z meblami lub bez, do wynajęcia zaraz. przy ul. Nowogrodzkiej pod № 27, drugi dom od rogu Marszałkowskiej, tamże są do sprzedania u stróża różne meble. wiadomość na miejscu. 13450

Doniesienia rozmaite.

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ul. hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 1027

Zakład pogrzebowy B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42. (dom własny). 1059

Obiady prywatne bardzo tanie, na Świętojerskiej № 13. 13401

Plac do sprzedania. Wiadomość: Podwal № 24.—Tamże jest zaraz mieszkanie czyste, 2 pokoje, alkowa. przedpokój, kuchnia, na 1-m piętrze, 2 wejścia, może być i umeblowane. 13118

Hafty, całe wyprawy, znaczenie bielizny, przyjmuje. Marszałkowska 37, m. 8. 13211

Przyjmują się suknie do roboty i kapelusze, ceny nizkie.—Tamże potrzebne są panny zdatne. Chłodna № 26, na parterze, (wejście od Żelaznej). 1375

Pianino czarne, zagraniczne. do sprzedania za rs. 80, u jubilera, Marszałkowska № 65; tamże potrzebny uczeń. 13520

Lekcje kroju dawniej w pracowni Raciborskiej, obecnie w mieszkaniu własnem, udzielam za połowę ceny jaknajsumienniej. Tamże podszywają się futra damskie. Krucza № 10b, mieszk. 21. Jodłowska. 13075

Potrzebne pianino do wynajęcia. Wiadomość udzielić można w agenturze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 22.

Marja Miller, Aleja Jerozolimska № 18B, przyjmuję znaczenie bielizny od najprostszych do najwykwintniejszych na batystach monogramów, jako też całe wyprawy. Tamże jest futro algierka, prawie nowa, szopami podbita, 13422

Ulica Wspólna № 20, mieszkania 8. Przyjmuję pończochy do nadrabiania, wszelkie obstalunki i można dostać roboty gotowej, ceny znizone. 13219

Jest do sprzedania fortepiano nowe, z tutejszej renomowanej fabryki, w tymże samym domu jest do wynajęcia mieszkanie świeżo wyrestaurowane, składające się z czterech dużych pokoi, z wszelkiemi wygodami, na 2 piętrze, wiadomość u właściciela domu, ulica Dobra № 31. 13449

Pokoje z osobnem wejściem lub wspólne, dla osób spodziewających się słabości, u akuszerki. Chmielna № 35, m. 11. 13331

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w osobnem lub wspólnem pokoju, cena niespodziewanie nizka. Chmielna № 6. 12961

U akuszerki Karpińskiej. Osoby spodziewające się słabości lub przybyłe na kurację, mogą znaleźć wygodne pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. Cena umiarkowana. Krakowskie-Przedmieście № 12.

Akuszerka Haube przyjmuje osoby na słabość, w osobnym pokoju od rs. 15, najtroskliwsza opieka. Ul. Śliska № 10. 13124

Akuszerka Bukowska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w osobnym lub wspólnym pokoju, zapewniając pomoc i opiekę. Ceny najniższe. Bednarska № 11, mieszkania 10, parter. 13526

Dziewczynka ładna, 7-miesięczna, jest do wzięcia na własność. Wiadomość u stróża № 9, ulica Bonifraterska. 1414

Mamka młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Ulica Hoża № 1. 13534

Mamka jest u akuszerki.—Tamże są pokoje dla osób mogących odbyć słabość, za cenę nizką. Ulica Hoża № 12 lit. A. 13404

Mamka ze świeżym pokarmem, jest do umieszczenia. Tamka 22, mieszk. 24. 1411

Mamka młoda, poszukuje miejsca ze świeżym i zdrowym pokarmem, ulica Świętojańska № 11, mieszk. 4. 13517

Mamki wiejskie są u akuszerki. Ulica Grzybowska № 22. 13525

Stracone zostały 2 dowody, wydane 24 i 30 marca 1882 r., za № 2335 i 2336, z banku handlowego warszawskiego, na złożone na depozyt bilety bankowe w sumie 37,200 rs. Znalazca dowodów jest proszony o zwrócenie ich właścicielowi mieszkającemu na ulicy Złotej № 26, za przyzwoitem wynagrodzeniem. 13516

Passport austryjacki, wydany na imię Jana, Karoliny i Michała Kutrzebów zaginął. Znalazca zechce zwrócić ulica Ogrodowa № 36, za wynagrodzeniem. 13506

Wyżeł młody, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Świętojerskiej. № 1, mieszkania 11, na 1-m piętrze. 13365

Szczenięta wyżły, czystej rasy cetry, są do sprzedania. Wiadomość ulica Miodowa № 14 domu, u stróża Andrzeja. 13495

Wyżlica ciemno-kasztanowata, pierś biała, wabi się Djana, zginęła dnia 9 Października. Uprasza się znalazcę o łaskawe odprowadzenie na ul. Marszałkowską № 31, do szwajcara fabryki, za nagrodą. 13491

Nagrody rs. 3. Zginął piesek z gatunku pinczerów większych, biały bez odmiany, z nosem i oczami czarnemi. Kto go odprowadzi lub da wiadomość gdzie się znajduje, na 1 piętro, b. domu Skwarcowa pod № 6, przy Placu Saskim otrzyma powyższą nagrodę.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 2 (21) Октября 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.